

**Radny chce przejść dla pieszych na ruchliwej drodze**

Arkadiusz Pogonowski

**Puchar Lata dla Huty. Padło aż 15 goli**

Najlepszy zawodnik Tomasz Świder (Gołaszyn)

**W Anielinie „Razem różniej”**

Strażacy z OSP Krzywda



TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota łukowska

1 - 7 sierpnia 2023 r. ■ nr 31 (968) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

## Lisy zamieszkały w centrum Łukowa

### Ludzie na działki chodzą z tęgimi kijami

Mieszkańcy ulicy Stodolnej w Łukowie opowiedzieli dziennikarzom Wspólnoty, że od kilku miesięcy lisy buszują na ich posesjach. To sto metrów od głównej ulicy Piłsudskiego

STRONA 12

W ubiegłym roku w okolicy Stodolnej był tylko jeden lis, teraz są rodziny z młodymi

**Radny: Nie warto wydawać pieniędzy na takie głupoty, jak morsowanie.**

**Morsy chcą przeprosin**



Leonard Baranowski, radny

Jeśli poczuli się urażeni, to ja ich przeproszę



STRONA 3

Morsy: Pan wielokrotnie podważał sens morsowania i ubliżał nam. Tym razem czara się przełata.

**50 lat kapłaństwa ks. Mirosława Łubika**

STR. 24

**Muzeum Regionalne w Łukowie z nową nazwą? Tak chcą upamiętnić zmarłego założyciela**



Longin Kowalczyk

STRONA 2

REKLAMA

**AUTO JAREK**

od 9 STYCZNIA 2023  
**ZAPRASZAMY**  
do nowej lokalizacji  
**UL. STODOLNA 16**

25 797 13 31 • 603 990 457



**STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

25 798 25 48

PN - PT  
7.00-20.00  
SB:  
8.00-16.00

**GOŁASZYN 10E**

MECHANIKA POJAZDOWA

**WĘGIEL • PELLET**

**• EKOGRΟΣZEK**

KAMIEŃ OZDOBNY  
polski i grecki

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93  
ul. Warszawska 83 B, Łuków

**AUTO KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY  
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE  
**607 - 987 - 777**

visionoptik

**-50%**

**RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE**

**-50%**

na najlepsze soczewki progresywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

## Wspólnota

Adres redakcji  
ul. Kwiatkowskiego 5  
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:  
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:  
Magdalena Oknińska  
magdaita@gazeta.pl  
tel. 501 648 259

Reklama  
Izabela Szczygielska  
wielgosz@24wspolnota.pl  
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu  
i reklamy  
Anna Mokrzycka  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:  
Jarosław Pałys

Wydawca  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski

Druk  
Seregini Printing Group S.A.

Księgowość  
tel. 510 166 892

Kolportaż  
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony  
danych osobowych Wydawnictwa  
Wspólnota dostępna jest na naszej  
stronie internetowej 24wspolnota.pl  
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ  
OGŁOSZENIE

## ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona  
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,  
os. Unitów Podlaskich 17  
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,  
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,  
ul. Zdanowskiego 4

## ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,  
ul. Kleeberga 3

## WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy  
i Kwiaty Iwona Burdach,  
Pl. Próchniewicza 5

## TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,  
Trzebieszów Drugi 45

## KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,  
ul. Łukowska 53 B

## SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir  
Sobiecki ul. Kleeberga 37

**Odwiedź  
nasz  
portal**

**Lukow24.pl**

**PRZERWY  
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak  
planowanych  
wyłączeń**

# Muzeum Regionalne w Łukowie z nową nazwą? Tak upamiętnią zmarłego założyciela?

Czy Muzeum Regionalne w Łukowie będzie nosiło imię Longina Kowalczyka? W najbliższym czasie taką uchwałę mogą podjąć radni miasta.

14 lipca zmarł założyciel Muzeum Regionalnego w Łukowie Longin Kowalczyk. W 2022 roku władze samorządowe uczciły go odznaką zasłużonego dla miasta Łuków.

Zdaniem byłego radnego Mariusza Chudka wielki regionalista zasługuje na jeszcze jedną formę upamiętnienia.

Dyrektor biblioteki miejskiej podczas mowy w trakcie pogrzebu stwierdził, że władze miasta powinny jedno z miejsc upamiętnić imieniem Kowalczyka.

- Na nadanie jego imienia nowej łukowskiej ulicy, placowi, skwerowi lub rondu. O taką właśnie inicjatywę apeluję do panów burmistrzów oraz państwa radnych miejskich - mówił Chudek

Były radny miasta Łuków stwierdził, że Longin Kowalczyk swoim życiem i działalnością przysłużył się naszemu miastu oraz całej ziemi łukowskiej.

## Muzeum Regionalne imienia Longina Kowalczyka?

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, na jednej z najbliższych sesji rady miasta radni mają zająć się projektem uchwały w sprawie zmiany nazwy Muzeum Regionalnemu w Łukowie. Placówka ma nosić imię

zmarłego założyciela.

- Myślę, że też przyjdzie na to czas, żeby upamiętnić pana Longina Kowalczyka, czy to poprzez nazwanie jednej z ulic, czy może jakiegoś skweru na terenie - mówił Piotr Płudowski.

- Oczywiście pod warunkiem, że rodzina pana Longina nie będzie miała nic przeciwko, bo to jest kluczowe, ale myślę, że tutaj żadnych kontrowersji co do tej osoby nie ma - dodał burmistrz Łukowa.

Pytany, czy wniosek w sprawie uczczenia Kowalczyka będzie rozważany na najbliższej sesji władz miasta, odparł, że jest jeszcze za wcześnie na takie deklaracje.

- Ja jeszcze takiej deklaracji nie złożę - odpowiedział.

Patryk Pytlak



Longin Kowalczyk w 2022 roku został odznaczony medalem zasłużony dla miasta Łuków (zdj. archiwalne)

## Radny chce przejść dla pieszych na ruchliwej drodze. „Kierowcy byliby bardziej wyczuleni na przechodniów”

Radny Arkadiusz Pogonowski (Alternatywa dla Łukowa) chce zwiększenia liczby przejść dla pieszych na drodze wojewódzkiej nr 807. - W ocenie mieszkańców ustanowienie oznaczonych przejść zwiększyłoby bezpieczeństwo pieszych, a kierowcy „byliby bardziej wyczuleni na przechodniów i zmniejszaliby prędkość jazdy” - pisze w interpelacji radny.

Radny wnioskuje o wyznaczenie przejść dla pieszych na ul. Żelechowskiej w Łukowie. Arkadiusz Pogonowski złożył interpelację w imieniu łukowian zamieszkujących tę ulicę.

- W ocenie mieszkańców ustanowienie oznaczonych przejść dla pieszych zwiększyłoby bezpieczeństwo pieszych, a kierowcy „byliby bardziej wyczuleni na przechodniów i zmniejszaliby prędkość jazdy”. Podnoszony jest również argument, że na krótszym fragmencie ulicy Żelechowskiej (odcinek od skrzyżowania z „małą obwodnicą” do przejazdu kole-



Arkadiusz Pogonowski  
radny miasta Łuków

W mojej ocenie usytuowanie kilku przejść dla pieszych na tak długim odcinku drogi sytuację by ucywilizowało, a kierujący samochodami niejako podświadomie zdejmowaliby nogę z gazu, wiedząc, że na trasie są przejścia dla pieszych

jowego) znajdują się przejścia dla pieszych, a „za torami” - odcinek 700 metrów - gdzie jest dużo domów, przystanki autobusowe oraz skrzyżowania z innymi drogami nie ma formalnych przejść - czytamy w interpelacji.

### Sprawa ZDW

W rozmowie z naszym portalem radny Arkadiusz Pogonowski mówi, że chciałby, aby ten temat podjął zarządca drogi, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich oraz swoją opinię wydały służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

- W mojej ocenie usytuowanie kilku przejść dla pieszych na tak długim odcinku drogi sytuację by ucywilizowało, a kierujący samo-

### Odcinek 700 metrów „za torami” nie ma formalnych przejść

chodami niejako podświadomie zdejmowaliby nogę z gazu, wiedząc, że na trasie są przejścia dla pieszych - mówi Pogonowski.

Radny zawnioskował do burmistrza Łukowa, Piotra Płudowskiego o wystosowanie odpowiednich pism do ZDW oraz funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie o opinię w tej sprawie.

- Dalej niech służby wizji lokalnej i przy pozytywnej opinii rozpoczną wykonanie tego zadania - pisze Pogonowski.

Na ul. Żelechowskiej mają powstać 2-3 przejścia dla pieszych.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

**ŁUKOWSKIE  
CENTRUM  
KOMINIARSTWA**

USŁUGI W PEŁNYM  
ZAKRESIE

781 495 997  
603 137 021

### STOMATOLOG

#### KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

### KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH  
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG  
SPECJALISTA DIABETOLOG

#### LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

### APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON  
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

| WAŻNE TELEFONY                                                                      |
|-------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>STRAŻ POŻARNA:</b><br>998 lub 798 20 88                                          |
| <b>POLICJA:</b><br>997 lub 797 62 10                                                |
| <b>POGOTOWIA</b>                                                                    |
| <b>RATUNKOWE:</b><br>999 lub 798 29 99                                              |
| <b>ENERGETYCZNE:</b><br>991                                                         |
| <b>KANALIZACYJNE:</b><br>798 23 71                                                  |
| <b>WODNE:</b><br>798 25 97                                                          |
| <b>INSTYTUCJE I URZĘDY</b>                                                          |
| <b>GMINA ŁUKÓW:</b><br>798 24 39                                                    |
| <b>MIASTO ŁUKÓW:</b><br>798 30 00                                                   |
| <b>STAROSTWO:</b><br>798 22 03                                                      |
| <b>MIASTO STOCZEK ŁUK.:</b><br>797 00 01                                            |
| <b>GMINA STOCZEK ŁUK.:</b><br>797 00 47                                             |
| <b>GMINA ADAMÓW:</b><br>755 31 67                                                   |
| <b>GMINA KRZYWDA:</b><br>755 10 06                                                  |
| <b>GMINA SEROKOMLA:</b><br>755 45 02                                                |
| <b>GMINA STANIN:</b><br>798 11 04                                                   |
| <b>GMINA TRZEBIESZÓW:</b><br>796 03 55                                              |
| <b>GMINA WOJCIESZKÓW:</b><br>755 41 01                                              |
| <b>GMINA WOLA MYŚL.:</b><br>754 25 24                                               |
| <b>PUP:</b><br>798 50 37                                                            |
| <b>URZĄD SKARBOWY:</b><br>798 29 21                                                 |
| <b>ZUS:</b><br>798 31 09                                                            |
| <b>KRUS:</b><br>798 00 10 do 11                                                     |
| <b>ŁOK:</b><br>798 32 72                                                            |
| <b>ARIMR:</b><br>798 24 79                                                          |
| <b>SĄD REJONOWY:</b><br>798 23 51                                                   |
| <b>PROKURATURA REJ.:</b><br>797 12 50                                               |
| <b>USŁUGI</b>                                                                       |
| <b>UBEZPIECZENIA:</b><br>Marek Małkiński Dorota Jodełka<br>604 067 981, 725 044 144 |
| <b>KOMINIARZ:</b><br>Piotr Borkowski 500 042 175                                    |
| <b>ROLNICZE:</b><br>Wywóz gnojówki i gnojowicy<br>Jacek Wysocki 607 399 110         |
| <b>WETERYNARZ:</b><br>Mamut 724 988 514                                             |
| <b>ŚLUSARZ:</b><br>Mariusz Sobiech 880 548 989<br>Krzysztof Biaduń 509 710 998      |
| <b>NAPRAWY</b>                                                                      |
| <b>NAPRAWA OBUWIA:</b><br>Tomasz Borkowski 511 386 073                              |
| <b>AGD, RTV</b><br>25/ 798 61 65                                                    |
| <b>ZEGARMISTRZ:</b><br>Józef Litwin 25/ 798 51 62                                   |
| <b>TRANSPORT</b>                                                                    |
| <b>POMOC DROGOWA:</b><br>Marek Wadowski 605 405 868                                 |
| <b>TAXI:</b><br>Taxi 25 / 798 00 22                                                 |
| <b>BUDOWLANO<br/>-REMONTOWE</b>                                                     |
| <b>HUDRAULIK:</b><br>Kamil Knapik 792 832 338                                       |
| <b>DEKARZ:</b><br>Dariusz Sęk 785 550 050                                           |
| <b>ELEKTRYK:</b><br>Zygmunt Celiński 603 866 765                                    |
| <b>REMONTY:</b><br>Adam Peryt 605 290 002                                           |
| <b>ZDROWIE</b>                                                                      |
| <b>DENTYSTA:</b><br>Krzysztof Denisiuk 601 804 799                                  |
| <b>APTEKA:</b><br>Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99                                  |
| <b>GASTRONOMIA</b>                                                                  |
| Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96<br>Zielony Gaj 500 398 889                            |

# Radny: Morsowanie to głupota. Morsy chcą przeprosin

Łukowskie morsy domagają się przeprosin od radnego Leonarda Baranowskiego. Radny PiS miał powiedzieć, że morsowanie to głupota. - Jeśli poczuł się urażeni, to ja ich przeproszę. Nie mam z tym żadnego problemu - powiedział nam radny Baranowski.

Podczas jednej z ostatnich sesji rady miasta radny Prawa i Sprawiedliwości Leonard Baranowski miał powiedzieć, że morsowanie to głupota i nie warto wspierać tego typu aktywności.

Łukowskie morsy poczuły się oburzone tą wypowiedzią. W piśmie, które wpłynęło do Urzędu Miasta Łuków, domagają się przeprosin od radnego.

Łukowskie morsy piszą, że radny Baranowski podczas 76 posiedzenia Rady Miasta publicznie stwierdził, że nie warto wspierać i wydawać środków finansowych na „takie głupoty jak morsowanie”.

„Panie radny! Dzięki morsowaniu mogliśmy wyjść z domu i aktywnie spędzać czas w okresie zimowym, hartować swoje organizmy i dbać o swoją formę fizyczną i psychiczną. Wielu z nas dzięki temu wróciło do



**Leonard Baranowski:**  
- Na festyn dla niepełnosprawnych „Bądźmy Razem” nie ma pieniędzy. My musimy czuć, wysłać pisma, żeby jakoś tę imprezę zorganizować

życia społecznego po traumatycznych przeżyciach w czasie pandemii. Dzięki naszym aktywnościom możemy spotykać się z innymi ludźmi i budować więzi międzyludzkie” - piszą morski.

„Jak stwierdzają badania naukowe, morsowanie niesie ze sobą cały szereg pozytywnych zmian, pomaga zwalczać stres, wspomagać organizm w walce z infekcjami i chorobami, wspomaga nasze samopoczucie” - czytamy w dalszej części pisma.

Morsy przypominają, że w zeszłym roku brały udział w Łukowskim Budżecie Obywatelskim, gdzie głosowano za stworzeniem strefy morsowania i saunowania nad łukowskim zalewem. Wówczas zajęły drugie miejsce w tym rankingu.

„Pan wielokrotnie podważał sens morsowania i naszych spotkań i ubliżał nam. Tym razem czara się przełamała. Jak Pan może tak traktować nas, mieszkańców?! Wstyd!” - czytamy w piśmie łukowskich morsów.

**Radny Baranowski:**  
Zostałem źle zrozumiany

W rozmowie ze „Wspólnotą Łukowską” Leonard Baranowski powiedział, że został źle zrozumiany. Zdaniem radnego Prawa i Sprawiedliwości burmistrz Piotr Płudowski faworyzuje organizatorów niektórych wydarzeń, a na inne imprezy nie przeznacza nawet złotych.

- Na festyn dla niepełnosprawnych „Bądźmy Razem” nie ma pieniędzy. My musimy czuć, wysłać pisma, żeby jakoś tę imprezę zorganizować - uważa Baranowski.

Radny zastanawia się również, w jakim celu miasto przeznaczyło pieniądze na morsowanie. - Jakie morsy mają wydatki? Mają swoje ubrania, a woda przecież jest za darmo - stwierdził Baranowski.

Pytany o to, czy przeprosi łukowskie morsy, radny odpowiedział, że nie ma z tym żadnego problemu. - Jeśli poczuł się urażeni to ja ich przeproszę - powiedział Baranowski.

Miasto Łuków przeznaczyło 8 tys. zł na Arua Ice Cup Poland

Zapytaliśmy Piotra Płudowskiego o to, jakie fundusze miasto przeznacza na organizację zimowych wydarzeń nad zalewem Zimna Woda. Burmistrz Łukowa odpowiedział nam, że fundacja Arua złożyła na początku tego roku ofertę realizacji „Arua Ice Cup Poland”. „Burmistrz wyraził zgodę na realizację zadania, biorąc pod uwagę celowość zadania oraz zabezpieczone środki budżetowe. Zgodnie z przepisami ta oferta została umieszczona w BIP, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej. Każdy w terminie siedmiu dni mógł zgłosić swoje uwagi odnośnie oferty. Po tym czasie burmistrz zawarł umowę z wnioskodawcą” - przekazano.

Dotacja miasta wyniosła 8 tys. zł i pokryła następujące koszty: medale 2 tys. zł, statuetki, 1 tys. zł, zestawy startowe 3 tys. zł, obsługę ratowniczą 1,5 tys. zł oraz obsługę medyczną - 500 zł.

- Resztę kosztów takich jak sauna, sędziowie, usługi poligraficzne, posiłek regeneracyjny pokryła Fundacja Arua - odpowiedział nam burmistrz Łukowa.

Patryk Pytlak

| Znajdź pracę ze Wspólnotą                                               |              |                      |              |
|-------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Urząd Pracy Łuków                                                       |              |                      |              |
| Zawód, Miejsce pracy / pracodawca                                       | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/ POLBRUK                         | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Krawcowa – pracownik szwalni, Łazy/ ŁUKSJA                              | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Zaopatrzeniowiec – kierowca, Łuków/ Polonia                             | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Monter/ konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Łuków | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Prasowaczka ręczna, Łazy/ Łuksja                                        | 1            | 4 000,00 zł          | u            |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków                                   | 1            | 3 800,00 zł          | u            |
| Fakturzystka, Łuków/GULIK                                               | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Sprzedawca, Łuków/GULIK                                                 | 1            | 4 600,00 zł          | u            |
| Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Celiny/ SP                        | 1            | 4 550,00 zł          | u            |
| Nauczyciel logopeda, Celiny/ SP                                         | 1            | 4 550,00 zł          | u            |
| Pracownik produkcji, Stoczek Łuk.                                       |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Monter konstrukcji stalowych, Łazy                                      |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Nauczyciel psycholog, Aleksandrów/ SP                                   | 0,4          | 2109,6 zł            | u            |
| Operator produkcji/ Stoczek Natura                                      | 1            | 4 600,00 zł          | u            |
| Mechanik w zakładzie produkcyjnym/ Stoczek Natura                       | 1            | 4 600,00 zł          | u            |
| Mechanik maszyn i urządzeń, Trzebieżów Pierwszy/ Zakład Budowy Maszyn   | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Obuwnik przemysłowy, Łuków/ POLLONUS                                    | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Sprzedawca, Łuków/ POLLONUS                                             | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Obuwnik - szwacz, Łuków/ POLLONUS                                       | 1            | 3 600,00 zł          | u            |

u - umowa o pracę  
z - umowa zlecenie

## Jetto Cinema Summer: Kino w piątek w Parku Miejskim

ŁOK, Kino Łuków oraz „JETRO” KAROL WALO zapraszają na kolejny film w ramach kina plenerowego Jetto Cinema Summer 2023. W piątek 4 sierpnia o godz. 21.15 w Amfiteatrze w Parku Miejskim zostanie wyświetlony film pt. „Szpieg, którego nie było”.

OPIS: Sponsorem tytularnym cyklu jest firma JETRO Hurtownia materiałów budowlanych. Partnerzy akcji: Isover, Rigips, Weber oraz M2 films. OPIS: Pasjonujący thriller szpiegowski z 2022 r. Tajemniczy mężczyzna podający się za szpiega realizuje swój niebezpieczny plan, w którym przeszkodzić mu może jedynie nowo poznana Alice. Scenariusz oparto na prawdziwej historii.

**DOBRE DLA DOMU**

**PODŁOGI ŚCIANY DRZWI**

**Łuków, Siedlecka 10A**

tel.:600 601 660, [www.ddd.com.pl](http://www.ddd.com.pl)

Znajdź nas na Facebooku

**ST STOLARKA** ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

**PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM**

**okna, drzwi, witryny, fasady**

**☎ 25 755 30 75, 535 853 786**

**KUPIĘ**

**ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:**  
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies

KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa  
Płatne po załadunku

**☎ 518 048 715**

**SEI** SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ Łuków, ul. Cieszkowizna 13 [WWW.SEI.EDU.PL](http://WWW.SEI.EDU.PL)

**REKRUTACJA TRWA!** **DOŁĄCZ DO NAS**

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH**

**POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH**

►TECHNIK BHP ►TECHNIK ADMINISTRACJI

**A TY JAK PLANUJESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?**

**ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!** lukow@sei.edu.pl  
+48 503 672 381

**SZKOLENIA OPERATORÓW**

**POMOC DROGOWA 24H**

**USŁUGI AUTOLAWETĄ**

[www.spid-szkolenia.pl](http://www.spid-szkolenia.pl) **UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolawetą Ładunki do 15 ton i długości 11m**

**WYNAJEM**  
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

**☎ 693 485 582**

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

**KRONIKA  
KRYMINALNA**

**KRONIKA KRYMINALNA**  
za okres od 17 do 23 lipca  
przygotowana w Komen-  
dzie Policji w Łukowie.

**Ukradł rower**

**GMINA TRZEBIESZÓW**  
W poniedziałek 17 lipca w Nu-  
rzynie nieznany sprawca ukradł  
rower marki Kands o wartości  
1400 zł;

**Narkotyki  
u łukowianki**

**ŁUKÓW** W środę 19 lipca  
w Łukowie na os. Klimeckiego  
policjanci znaleźli w mieszkaniu  
32-latki mefedron, marihuanę  
i tabletki ecstasy;

**Z zakazem  
i 3 promilami**

**GMINA KRZYWDA**  
W czwartek 20 lipca w Cisow-  
niku 45-latek z gminy Krzywda  
mimo sądowego zakazu  
kierowania pojazdami jechał  
samochodem marki Audi, ma-  
jąc prawie 3 promile alkoholu  
w organizmie;

**Wyżył się na  
volkswagenie**

**ŁUKÓW** W niedzielę 23 lipca  
w Łukowie na ul. Wypoczynko-  
wej nieznany sprawca umyślnie  
uszkodził element nadwozia  
samochodu marki Volkswagen.  
Pokrzywdzony wartość starty  
określił na kwotę 1500 zł;

**Na podwójnym gazie**

**POWIAT** W okresie od 17 do  
23 lipca 2023 roku policjanci  
zatrzymali 14 nietrzeźwych kie-  
rujących pojazdami.

# Radny chce turystycznych tablic w Łukowie. „Warto zacząć się chwalić swoimi dobrami”

Na terenie Łukowa zo-  
staną umieszczone nowe  
oznakowania turystycz-  
ne? Z taką inicjatywą  
wyszedł radny Arkadiusz  
Pogonowski.

Radny Arkadiusz Pogonow-  
ski (Alternatywa dla Łukowa)  
wniósł interpelację, aby wła-  
dze Łukowa podjęły działania  
ustanowienia szczególnych  
znaków drogowych przy głów-  
nych drogach wylotowych do  
miasta.

Chodzi o znaki E22C. Takie  
tablice występują na granicach  
obszarów, które mają szczegól-  
ne walory turystyczne. Zawie-  
ra nazwę obszaru i sylwetki  
wybranych atrakcji, które są  
uznawane za najważniejsze  
w okolicy dla kultury, historii



**Arkadiusz Pogonowski,**  
radny miasta Łuków:

**- Mamy kilka miejsc w Łukowie,  
które z pełną satysfakcją  
i odpowiedzialnością możemy polecić  
turystom. Są miejsca historyczne,  
ciekawe kulturalnie oraz takie, gdzie  
można oddać się rekreacji**

i wypoczynku. Tablice wyko-  
nane są z blachy ocynkowanej  
grubości 1,25 mm z krawędzia-  
mi podwójnie zaginany. Rozmiar  
tablicy uzależniony jest od kate-  
gorii drogi i wielkości liter pisma  
drogowego. Minimalna wysokość  
liter wynosi 420 mm. Tablice mo-  
gą być wykonane z folii I lub II  
generacji.

Zdaniem radnego umieszcze-  
nie takich tablic przy drogach

wylotowych wpłynęłoby na  
podniesienie wśród przejeżdża-  
jących przez Łuków, wiedzy na  
temat ważnych miejsc zabytko-  
wych i turystycznych w mieście.

- Mamy kilka miejsc w Łu-  
kowie, które z pełną satys-  
fakcją i odpowiedzialnością  
możemy polecić turystom. Są  
miejsca historyczne, ciekawe  
kulturalnie oraz takie, gdzie  
można oddać się rekreacji -  
mówi Arkadiusz Pogonowski.

Zdaniem radnego na tego  
typu znaki winny znaleźć  
się trzy elementy - miniatu-  
ry trzech istotnych miejsc  
„kiedyś i dziś”, czyli Kolegia-  
ty Przemienienia Pańskiego  
w Łukowie, cmentarza wojen-  
nego przy ul. Strzelniczej oraz  
kompleksu Zimna Woda.

- Zadanie nie wymaga du-  
żych nakładów finansowych,  
można zatem również prze-  
analizować ustawienie znaków  
drogowych E22A [drogowskaz  
prostokątny prowadzący do  
danego zabytku - red.], w bez-  
pośrednim sąsiedztwie waż-  
nych miejsc, historycznych  
i turystycznych Łukowa - uwa-  
ża Pogonowski.

Według radnego poza wspo-  
mnianymi atrakcjami należa-  
łoby uwzględnić również: koś-  
ciół pw. Podwyższenia Krzyża

Świętego, Muzeum Regionalne  
- Kowikt Szaniawskich oraz bu-  
dynek dworca PKP.

Radny wnioskuję o do-  
głębne przeanalizowanie jego  
proponycji, jednocześnie za-  
znacza, że nie wyczerpuje ona  
katalog ważnych miejsc w Łu-  
kowie.

- Niech teraz wypowiedzą  
się inni na ten temat, ale jeśli  
to nie byłoby zbyt duże kosz-  
ta, myślę, że warto zacząć się  
chwalić swoimi dobrami, i w  
taki sposób. Znaki takie są  
w wielu miejscowościach, któ-  
re są bardzo małe i mają 1-2  
ciekawe atrakcje. Myślę, że  
jako królewskie miasto mamy  
do zaoferowania więcej - uwa-  
ża Arkadiusz Pogonowski.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

**FUH RESLAW** **Gózd 2A**  
biuro@reslaw.pl  
www.reslaw.pl

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

ISOVER SOLBET TYTAN DOLPHIN  
ATLAS Cement Ożarów KREISEL MAPEI

**608 410 646, 790 744 468**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY  
KRUCZYŃSKI**

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ  
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA  
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU **niskie ceny**

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,  
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

**21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4**  
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO  
**www.kruczynscy.pl**



ul. WILEŃSKA

**SPRZEDAŻ MIESZKAŃ**  
**tel. 886 557 400**

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl  
mieszkania@elbud.lukow.pl

**elbud  
development**

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25) 798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

**Zaopatrzymy Twoją  
budowę!**



**KAROL KANIA I SYNOWIE**

**KUPIMY  
TWOJĄ  
SŁOMĘ  
2023!**

**KONTRAKTACJA  
TRWA!**

**693 939 562**

**PSZENNA  
ŻYTNIĄ  
PSZENŻYTNIĄ**



**Karol Kania i Synowie Sp. z o.o**  
**DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68**  
**woj. lubelskie**  
**+48 83 355 75 14**





## Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca                              | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Mechanik – konserwator, Biała Podl./ SM Mlekovița             | 1            | 4 000,00 zł          | u            |
| Specjalista obsługi klienta ds. celnych, Horbów Kol./ BUNASTA | 1            | 4 000,00 zł          | u            |
| Pomocnik młeczarski, Biała Podl.                              |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Elektromechanik, Horbów Kol./POLSKAMP                         |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Operator pompy do betonu, Biała Podl./ BUDOMEX                | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Pracownik produkcji, Międzyrzec                               | 1            | 4 300,50 zł          | u            |
| Ślusarz – spawacz, Biała Podl./ BUDOMEX                       | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Tokarz, Biała Podl./ BUDOMEX                                  | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl.                        | 1            | 3 648,00 zł          | u            |
| Monter płyt karton – gips, Międzyrzec                         | 0,5          | 1 800,00 zł          | u            |
| Kierowca – mechanik, Biała Podl.                              | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Specjalista ds. handlowych, Małaszewicze                      | 1            | 4 000,00 zł          | u            |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Studzianka                    | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Murarz, Międzyrzec                                            | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Zbieracz pieczarek, Zasiadki                                  |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Elektryk, Biała Podl./ WUE                                    | 1            | 6 500,00 zł          | u            |
| Operator koparki, Biała Podl./ Tre – DROM                     | 1            | 8 000,00 zł          | u            |
| u - umowa o pracę                                             |              |                      |              |
| z - umowa zlecenie                                            |              |                      |              |



## Urząd Pracy Radzyń

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca                                 | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|-------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Pracownik produkcji, Radzyń                                       | 1            | 4 300,50 zł          | u            |
| Pracownik produkcji, Radzyń                                       |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Nauczyciel przedmiotów zawodowych rolniczych, Wola Osowińska/ ZSR | 1            | 4 550,00 zł          | u            |
| Terapeuta pedagogiczny, Krasew/ SP                                |              | 167,73 zł            | u            |
| Nauczyciel psycholog, Krasew/ SP                                  |              | 1 006,36 zł          | u            |
| Nauczyciel logopeda, Krasew/ SP                                   |              | 503,18 zł            | u            |
| Nauczyciel niemieckiego, Krasew/ SP                               |              | 820,00 zł            | u            |
| Nauczyciel techniki, Kępki/ SP                                    |              | 600,00 zł            | u            |
| Nauczyciel bibliotekarz, Kępki/ SP                                |              | 600,00 zł            | u            |
| Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa/ SP                             |              | 820,00 zł            | u            |
| Nauczyciel specjalista terapii pedagogicznej, Wola Chomejowa/ SP  |              | 503,18 zł            | u            |
| Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/ SP                          |              | 922,49 zł            | u            |
| Nauczyciel niemieckiego, Wola Chomejowa/ SP                       |              | 820,00 zł            | u            |
| Operator komór wędzarniczych, Wołyń/ ZEMAT                        | 1            | 4 000,00 zł          | u            |
| Kierowca – magazynier, Wołyń/ ZEMAT                               | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| u - umowa o pracę                                                 |              |                      |              |
| z - umowa zlecenie                                                |              |                      |              |



## Urząd Pracy Parczew

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca                         | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|-----------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica                | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Sprzedawca, Podedwórze/ SOBART                            | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Kierowca C+E, Parczew/ ROLBUD                             | 1            | 8 500,00 zł          | u            |
| Stażysta w służbie przygotowawczej, Parczew/ KPPSP        | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Parczew/PARSTER | 1            | 4 750,00 zł          | u            |
| Pomocnik dekarza, Kostry                                  | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Magazynier, Parczew/ ROLBUD                               | 1            | 4 500,00 zł          | u            |
| Sprzedawca, Podedwórze/ Ore                               | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski        | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski               | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Pomocnik piekarza, Parczew/ GS                            | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Spawacz – ślusarz, Parczew/ Black Ravens                  | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| u - umowa o pracę                                         |              |                      |              |
| z - umowa zlecenie                                        |              |                      |              |

# Przewodniczący Rady Powiatu (na razie) nie straci mandatu

**R**adni powiatu parczewskiego nie zgodzili się na wygaśnięcie mandatu przewodniczącego Janusza Zielińskiego. Wzywał do tego wojewoda lubelski, który nie miał wątpliwości, że firma przewodniczącego świadczyła odpłatne usługi na rzecz samorządu powiatu.

Janusz Zieliński funkcję przewodniczącego Rady Powiatu w Parczewie pełni od 2018 roku, a od 2010 roku prowadzi „Centrum Motoryzacji Janusza Zielińskiego”, które stanowi główne źródło utrzymania jego rodziny. W ramach tej działalności funkcjonuje sklep oferujący części zamienne do samochodów, komis samochodowy i warsztat naprawy pojazdów. – Usługi te ukierunkowane są na zaspokajanie potrzeb znajomych oraz klientów indywidualnych – tłumaczy.

Kilka tygodni temu do starosty parczewskiego trafił anonimowy donos na przewodniczącego.

Udało nam się zdobyć dokument, który został adresowany także m.in. do wojewody lubelskiego, który sprawuje nadzór nad działalnością samorządu. Zdaniem autora pisma, 51-letni Zieliński „nadużył swojego stanowiska”.

Chodzi o jeden z przepisów ustawy o samorządzie powiatowym, który stanowi, że „radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności”.

– Janusz Zieliński świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu, który dołączył m.in. kopię faktury, z której ma wynikać, że firma Zielińskiego świadczyła usługi na rzecz Zarządu Dróg Powiatowych w Parczewie.

Wojewoda lubelski nie miał wątpliwości, że firma przewodniczącego Rady Powiatu Parczewskiego świadczyła od-



**Janusz Zieliński**  
przew. Rady Powiatu Parczewskiego

– Powiat zaczyna się stabilnie rozwijać, jako przewodniczący prowadzę dialog ze wszystkimi, nie ograniczam swojej funkcji tylko do granic miasta, pracuję uczciwie dla dobra wszystkich mieszkańców. Przykro mi, że w natłoku zajęć, które realizuję na rzecz powiatu, często kosztem mojej działalności gospodarczej, żaden fachowiec od księgowości nie wykazał mi, że popełniam błąd. Człowiek wszystkiego nie jest w stanie sam dopilnować.

płatne usługi na rzecz samorządu powiatu. Wezwał rajców do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu przewodniczącego Janusza Zielińskiego.

### Burzliwe obrady

Sprawa była omawiana w minioną środę na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Parczewskiego.

– Działalność gospodarcza pana przewodniczącego była prowadzona w tej kadencji z wykorzystaniem mienia powiatu, co jest sprzeczne z ustawą o samorządzie powiatowym. Proceder trwał praktycznie od początku kadencji w 2018 roku do dzisiaj, nie wiem, czy gdzieś można spotkać taką sytuację, że działalność była tolerowana przez tak długi czas – powiedział radny Adam Wróblewski z Prawa i Sprawiedliwości.

Janusz Zieliński wykluczył się z prowadzenia obrad. Oceniał, że wniosek o jego odwołanie ma charakter polityczny.

– Powiat zaczyna się stabilnie rozwijać, jako przewodniczący prowadzę dialog ze wszystkimi, nie ograniczam swojej funkcji tylko do granic miasta, pracuję uczciwie dla dobra wszystkich mieszkańców. Przykro mi, że w natłoku zajęć, które realizuję na rzecz powiatu, często kosztem mojej

działalności gospodarczej, żaden fachowiec od księgowości nie wykazał mi, że popełniam błąd. Człowiek wszystkiego nie jest w stanie sam dopilnować – powiedział i dodał, że nie miał na celu narażenia powiatu parczewskiego na straty.

### Niebawem Zieliński opuścił salę obrad

– Nie wiem, dlaczego to zrobił, chcielibyśmy mu zadać kilka pytań – ubolewał radny Wróblewski, który ocenił, że samorząd powiatowy przed nadzwyczajną sesją nie postępował transparentnie.

Wróblewski zauważył, że „są różnice odnośnie ilości faktur, które zostały przekazane radnym oraz wojewodzie”.

– Pan wojewoda opiera się na wyjaśnieniach, w których jest mowa o 34 fakturach na kwotę 30 tysięcy związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pana Zielińskiego (na rzecz powiatu – dop. aut.), a my jako członkowie komisji rewizyjnej na pismo skierowane do starosty dostaliśmy informację o 17 fakturach na kwotę 20 tysięcy – wyliczał Wróblewski. Złożył wniosek formalny o przedstawienie pisma wyjaśniającego starosty, jakie zostało skierowane do wojewody lubelskiego.

Starosta Janusz Hordejuk zadeklarował, że przekaze radnym pismo, które wysłał do wojewody.

– W jednym i drugim przypadku ilość faktur jest tożsama, nie wiem, skąd wojewoda powziął informację o innych numerach faktur – stwierdził, lecz nie przekonał Wróblewskiego.

– Chcemy się dowiedzieć, dlaczego 17 faktur zostało dołączonych do pisma wojewody, z czego 12 pochodzi ze szpitala. Są na nich konkretne daty, numery oraz kwoty – ocenił, na co zareagował Hordejuk. Zasugerował wystąpienie do wojewody o wyjaśnienie różnic.

Hordejuk wytłumaczył, że faktury zostały przekazane wojewodzie na podstawie wystąpienia, jakie starostwo skierowało do podległych jednostek. Oceniał też, że dla finalnej decyzji nie jest kluczowe, czy faktur było 17, czy 34. – Wydaje mi się, że rozstrzygnięcie po waszej stronie już zapadło – zwrócił się do radnych PiS.

**Wojewoda lubelski zapowiedział, że w razie braku podjęcia przez rajców uchwały wygaszającej mandat Zielińskiego, wyda tzw. zarządzenie zastępcze**

**Wróblewski: sprawa musi zostać wyjaśniona rzetelnie i dogłębnie**

– Jeśli starosta nie jest w stanie tych informacji udzielić ad hoc, to dobrym rozwiązaniem byłoby zrobienie przerwy w obradach. To obowiązek starosty, aby udzielić tych informacji – ocenił, na co zareagował Hordejuk. – Szczegółowych informacji jestem w stanie udzielić w ciągu 48 godzin – zapowiedział.

Radny Adam Wróblewski złożył wniosek formalny o zarządzenie 48-godzinnej przerwy w obradach i udzielenie przez starostę dodatkowych wyjaśnień ws. liczby faktur. Został on odrzucony, a obrady były kontynuowane.

Po krótkiej przerwie Zieliński wrócił na salę obrad. – Czy w momencie składania wyjaśnień do pana wojewody był gotowy wykaz faktur, które wystawił pan na rzecz poszczególnych jednostek w trakcie trwania kadencji? – dopytywał Zielińskiego Wróblewski. – Informacje, które miałem, przekazałem wojewodzie – stwierdził przewodniczący, po czym znowu opuścił salę obrad.

Rajcy nie zgodzili się na wygaśnięcie mandatu przewodniczącego. Oddano siedem głosów „za” oraz siedem „przeciw”, Janusz Zieliński nie głosował (wymagana była bezwzględna większość głosów). Wojewoda lubelski zapowiedział, że w razie braku podjęcia przez rajców uchwały wygaszającej mandat Zielińskiego, wyda tzw. zarządzenie zastępcze. Wcześniej musi o nim powiadomić ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Jeśli Lech Sprawka wyda takie zarządzenie, Janusz Zieliński będzie mógł złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Grzegorz Rekiel  
BIA

# Radni z gminy Radzyń ratują 2 miliony złotych, uchylając Samorządową Kartę Praw Rodzin

**RADZYŃ PODLASKI:** We wtorek, 25 lipca, swoją Samorządową Kartę Praw Rodzin uchylili jednogłośnie radni gminy Radzyń Podlaski. Zrobili tak, by samorząd nie stracił ponad 2 miliony złotych na edukację, w tym na zajęcia dodatkowe dla uczniów.

- Unia Europejska zobligowała nas wszystkich do przestrzegania tych przepisów i przy każdym składanym wniosku o pieniądze pan wójt musi składać tzw. oświadczenie antydyskryminacyjne - tłumaczyli urzędnicy.

Chodzi o potwierdzenie, że dany samorząd przestrzega unijnych

wartości, w tym zasady niedyskryminacji.

Jednak w przypadku gminy Radzyń byłoby to trudne, przynajmniej z punktu widzenia UE, zważywszy, że w 2019 roku gmina (a także miasto i powiat) przyjęła Samorządową Kartę Praw Rodzin. Ten dokument sporządzony przez Instytut Ordo Iuris miał zabezpieczyć na poziomie samorządowym wolności i prawa rodziców związane z wychowaniem dzieci i opieką nad nimi.

Co więcej - Samorządowa Karta Praw Rodzin miała być odpowiedzią na przyjętą w Warszawie deklarację LGBT+. Zdaniem przedstawicieli Ordo Iuris tradycyjne wartości rodzinne stały się zagrożone. Dlatego samorządowcy podpisywali de-



**Wiesław Mazurek,**  
wójt gminy Radzyń  
- To my czujemy się dyskryminowani. Karta podkreślała jedynie wartość **RODZINY**. Bo **RODZINA** jest najważniejsza

klarację, by - jak twierdzą - chronić uczniów. Jednak w obliczu utraty pieniędzy z Unii, wiele samorządów uchyliło uchwały ws. przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin.

- To my czujemy się dyskryminowani - komentuje wójt gm. Radzyń Wiesław Mazurek. - Moim zdaniem radni Rady Gminy Radzyń Podlaski podejmując uchwałę w sprawie uchylecia „Uchwały w sprawie przyjęcia przez Gminę Radzyń

Podlaski Samorządowej Karty Praw Rodzin” kierowali się obawą utraty środków z Unii Europejskiej. Przepisy antydyskryminujące, o których mowa w art. 9 ust. 3 Rozporządzenia PE i Rady nr 2012/1060, nakazują takie działania. Samorządowa Karta Praw Rodzin, która była przyjęta przez Radę Gminy Radzyń Podlaski nigdy nikogo nie dyskryminowała. Jedynie podkreślała wartość Rodziny. Bo Rodzina jest najważ-

niejsza.

Dziś gm. Radzyń stara się o unijne pieniądze na projekt związany z edukacją, zakładający m.in. doposażenie szkół i zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, a także na projekt o nazwie „Wsparcie umiejętności podstawowych w gminie Radzyń Podlaski” - chodzi o zajęcia dla 40 seniorów: komputerowe, manualne czy zajęcia z technik pamięciowych.

Precyzując: aktualnie złożono trzy projekty na łączną kwotę 2 mln 100 tys. zł. Projekt „Radzyń Podlaski stawia na edukację poza formalną” dotyczy zajęć dodatkowych dla 223 uczniów szkół podstawowych. Jest on wyceniony na kwotę 323 tys. 491 zł. Drugi projekt pt. „Gmina Radzyń Podlaski stawia na edukację” będzie polegać na do-

posażeniu szkół, zajęcia dodatkowe oraz wyrównawcze, wycieczki i doradztwo zawodowe. Projekt będzie mógł wesprzeć 339 uczniów szkół podstawowych. Jego wartość oszacowano na 1 386 19,67 zł.

Trzeci już projekt dotyczy wsparcia podstawowych umiejętności w gminie Radzyń Podlaski. Będzie on skierowany do 40 seniorów, którzy będą mogli skorzystać z zajęć komputerowych, manualnych i technik pamięciowych. Projekt wyceniono na kwotę 308 875 zł.

Co istotne, środki te nie są, jak na razie, zagwarantowane. Samorządowcy dopiero o nie wnioskuje.

Dominika Polonius

## Szczątki ludzkie w centrum Parczewa. Odkryto dawny cmentarz?

Na szczątki ludzkie natrafił operator koparki podczas prac związanych z przebudową ulicy Nadwalnej. Prawdopodobnie w miejscu zdarzenia znajdował się cmentarz. Nie wiadomo, jak długo potrwają prace archeologiczne.

Wszystko rozegrało się w poniedziałek (24 lipca) przed godziną 9. Dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie dotyczące odnalezienia szczątków ludzkich.

- Jak ustalili mundurowi, podczas wykonywania prac ziemnych związanych z przebudową ul. Nadwalnej w Parczewie na głębokości około 50 cm pracownik Zakładu Usług Komunalnych natknął się na nietypowe znalezisko. Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali oględziny miejsca zdarzenia, w trakcie których we wnętrzu wykopanego dołu oraz na kopcu usypanej ziemi ujawniono fragmenty kości prawdopodobnie ludzkiego pochodzenia - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia, aby nie miały do niego dostępu osoby postronne. O wszystkim poinformowano kierownika nadzoru archeologicznego. Prawdopodobnie w miejscu prac w XIII-XVIII wieku znajdował się cmentarz przykościelny, na co wskazują wyraźne zarysy grobów.



Znalezisko zostało zabezpieczone. Prawdopodobnie w miejscu prac w XIII-XVIII wieku znajdował się cmentarz przykościelny, na co wskazują wyraźne zarysy grobów

### Roboty drogowe zostaną wstrzymane w części, gdzie będą prowadzone prace archeologiczne

#### Co z dalszymi pracami na ul. Nadwalnej?

- Roboty drogowe zostaną wstrzymane w części, gdzie będą prowadzone prace archeologiczne. Zakresu i czasu prac jeszcze nie znamy - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Grzegorz Kazanowski, kierownik referatu inwestycyjno-technicznego Urzędu Miejskiego w Parczewie.

Przebudowa m.in. ul. Nadwalnej dostała dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Chodzi o odcinek o długości ponad 200 metrów, od skrzyżowania z ul. PCK w stronę ul. Kościelnej. Jezdnia miała tam około 6 metrów szerokości i nawierzchnię z betonu asfaltowego z licznymi nierównościami i zapadnięciami.

„Obustronne chodniki o nawierzchni z kostki betonowej są w złym stanie technicznym, dlatego zostały przewidziane do przebudowy” - czytamy w dokumentacji projektowej.

W przypadku ul. Wyszyńskiego również chodzi o ponad 200-metrowy fragment od skrzyżowania z ul. Nadwalną do al. Jana Pawła II. Jezdnia również jest w kiepskim stanie. Jak czytamy w dokumentacji projektowej, wody opadowe z drogi gminnej są odprowadzane powierzchniowo do „istniejącej kanalizacji deszczowej o niewystarczającej sprawności, przewidzianej do przebudowy”.

Na ul. Nadwalnej w planie jest rozbiórka istniejących chodników oraz konstrukcji jezdni, ma się tam pojawić nowa nawierzchnia z betonu

asfaltowego, pojawi się też nowy chodnik z kostki betonowej bezfazowej o grubości 6 cm oraz szerokości 2 metrów. Na ul. Wyszyńskiego istniejąca nawierzchnia jezdni oraz chodniki mają zostać zdemontowane, a kanalizacja deszczowa przebudowana. Pojawia się nowe chodniki oraz nowa nawierzchnia.

### Wszystkie prace powinny być wykonane jeszcze w tym roku

Prace realizuje Zakład Usług Komunalnych w Parczewie, który jako jedyny stanął do przetargu. Kontrakt opiewa na ok. 6 milionów złotych.

Przypomnijmy, że zakres prac przewiduje również przebudowę jezdni i chodnika odcinka ulicy Żabiej od ulicy Kościelnej do ulicy Warszawskiej, chodzi o fragment o długości 150 metrów. Przebudowana ma zostać także konstrukcja serwisowej jezdni i chodnika od ul. Spółdzielczej do ul. Sportowej, to odcinek o długości prawie 300 m.

Przebudowany zostanie liczący ponad 1600 metrów kwadratowych parking przy cmentarzu, remont przejdzie też parking przy bazylice mniejszej o nawierzchni bitumicznej. W tym przypadku chodzi o teren o powierzchni niemal 2200 mkw. Wszystkie zadania powinny być gotowe jeszcze w tym roku.

Grzegorz Rekiel

## Jechał „wężykiem” i bez prawa jazdy

Kierowca, który jechał po alkoholu, bez prawa jazdy i pojazdem bez przeglądu technicznego, został zatrzymany przez inspektorów z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Lublinie.

Skontrolowany w Żakowoli Sta-

rej w powiecie radzyńskim kierowca volkswagena miał 0,9 promila alkoholu we krwi. Nie miał prawa jazdy, a pojazd nie miał ważnego badania technicznego.

Kierowcy grozi do 2 lat więzienia.

Joanna Niećko

## NEKROLOGI

### BIAŁA PODLASKA

**Józef Brodacki,**  
73 lata, zm. 20 lipca,  
Huszcza

**Szczepan Osak,**  
71 lat, zm. 25 lipca,  
Rzeczycza

**Helena Mioduszevska,**  
92 lata, zm. 23 lipca,  
Tuczna

**Felks Sadownik,**  
76 lat, zm. 28 lipca,  
Smoligów

HADES Biała Podlaska  
Tel. 83 344 35 24

**Jadwiga Kuźniarska,**  
69 lat, zm. 24 lipca,  
Biała Podl.

### PARCZEW

**Józef Butrym,**  
79 lat, zm. 21 lipca,  
Komarówka Podl.

**Paulina Nożyk,**  
33 lata, zm. 23 lipca,  
Gęś

**Krzysztof Żydek,**  
84 lata, zm. 22 lipca,  
Milanów

**Janina Chrościcka-Sawic,**  
71 lat, zm. 24 lipca,  
Parczew

**Lucyna Mitura,**  
93 lata, zm. 23 lipca,  
Gródek Szlachecki

**Marianna Kuniszyk,**  
65 lat, zm. 27 lipca,  
Gęś

**Janina Frączkiewicz,**  
99 lat, zm. 23 lipca,  
Parczew

Usługi Pogrzebowe  
Kochanowski  
Tel. 509 412 470

Mirosław Makarewicz liczy na przywrócenie, Artur Szczupakowski nie czuje się „strażakiem”, a Tomasz Marzęda szuka dalej

# Znaleźli strażaka do gaszenia pożaru w lubartowskim szpitalu. Na razie na trzy miesiące

Kilka tygodni poszukiwań nowego szefa szpitala, a na końcu i tak wskazano na... pracownika Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Nowym p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie został Artur Szczupakowski. - Od początku rozważałem jego kandydaturę - przekonuje starosta Tomasz Marzęda.

## Odwwołanie

Pod koniec czerwca Zarząd Powiatu, złożony w większości z radnych z klubu Prawa i Sprawiedliwości, odwołał dyrektora SPZOZ-u Mirosława Makarewicza (powiat jest organem założycielskim i sprawuje kontrolę zarządczą nad szpitalem). Doszło do tego podczas naprędce zwołanego posiedzenia, które odbyło się w przerwie sesji Rady Powiatu. Tuż po ogłoszeniu decyzji Zarząd uzyskał od radnych absolutorium i wotum zaufania, zdobywając niezbędną większość głosów. „Za” głosował m.in. radny Jerzy Zwoliński z Koalicji Obywatelskiej, będącej w nieformalnym porozumieniu z rządzącymi radnymi z PiS-em. Później otwarcie przyznał,

że postawił Zarządowi warunek - zgłoszę za absolutorium pod warunkiem odwołania dyrektora szpitala. Starosta decyzję Zarządu tłumaczył fatalną sytuacją finansową szpitala. - Fakty są jednoznaczne: 24 miesiące rządów pana dyrektora Mirosława Makarewicza to jest ponad 40 mln zł straty. Nie znam dokumentu, w którym pan Makarewicz zaproponował, co zamierza z tą sytuacją zrobić - wyjaśniał starosta Tomasz Marzęda.

## Burza

Odwwołanie Mirosława Makarewicza wywołało burzę. Nie zgadza się z nim sam Mirosław Makarewicz, który zapowiada, że sprawa znajdzie finał w sądzie. Nie zgadza się z nim także część załogi szpitala oraz część mieszkańców. Zorganizowano już w tej sprawie dwa protesty. Do Starostwa Powiatowego trafił społeczny projekt uchwały o odwołaniu Zarządu Powiatu, podpisany przez 450 osób. Również wewnątrz Zarządu ścierały się ze sobą stanowiska zwolenników powołania na dyrektora uzupełnienia nowej osoby oraz zwolenników przywrócenia na stanowisko Makarewicza.

- Były takie osoby. Czy dziś nadal są zwolennikami powrotu Makarewicza? Tego nie wiem - przyznaje starosta Marzęda,



Z odwołaniem ze stanowiskiem nie zgadza się sam Mirosław Makarewicz, który zapowiada, że sprawa znajdzie finał w sądzie

jednocześnie zastrzegając, że nie ma szans na powrót dotychczasowego dyrektora na stanowisko.

## Szukali. Ale czy znaleźli?

Przez ostatnie tygodnie Zarząd intensywnie poszukiwał osoby do przejęcia sterów w lubartowskim szpitalu.

- Mam pięć nazwisk w swoim notesie - mówił Tomasz Marzęda.

Poszukiwania jak dotąd nie przyniosły wymiernego rezultatu. Wieczorem ostatniego dnia urzędowania Marzeny Kijewskiej (czwartek, 27 lipca), która tymczasowo kierowała szpitalem, Zarząd wreszcie podjął decyzję. Po długim posiedzeniu uzgodniono, że nowym p.o. dyrektora SPZOZ-u w Lubartowie zostanie Artur Szczupakowski, czyli... główny specjalista ds. kontroli i kon-



## Tomasz Marzęda

starosta lubartowski

Prowadzę bardzo aktywne poszukiwania doświadczonego menedżera



## Artur Szczupakowski

p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie

Nie czuję się strażakiem. Czuję się dyrektorem tej placówki

trolu zarządczej w Starostwie Powiatowym w Lubartowie. To urzędnik, który w ostatnich miesiącach wielokrotnie przeprowadzał z polecenia Zarządu Powiatu kontrole w jednostce kierowanej przez Mirosława Makarewicza.

Jednocześnie zaznaczono, że stanowisko Arturowi Szczupakowskiemu powierzono jedynie do końca października.

- Od początku rozważałem jego kandydaturę, rozważałem nawet możliwość powierzenia mu funkcji p.o. dyrektora kilka miesięcy temu - przekonuje starosta.

## Ugasić pożar

P.o. dyrektora może rządzić szpitalem do końca br. Potem stery musi przejąć dyrektor wybrany w konkursie. Starosta mówi wprost - Artur Szczupa-

kowski jest „technicznym” p.o. dyrektora.

- Natomiast ja nie zamykam przed nim drzwi do rozwoju kariery i osobistych ambicji. Na pewno w tym roku ogłosimy konkurs. Jeśli pan Artur sprawdzi się w najbliższych miesiącach, to zachęcam, żeby także wystartował w tym konkursie. Jednocześnie prowadzę bardzo aktywne poszukiwania doświadczonego menedżera - zastrzega Tomasz Marzęda.

Nowy p.o. dyrektora SPZOZ-u podchodzi do postawionego przed nim zadania ambitnie. I nie wyklucza wystartowania w konkursie na dyrektora.

- Nie czuję się strażakiem. Czuję się dyrektorem tej placówki. Podchodzę do tego zadania z pełną pokorą. Zarząd Powiatu dał mi szansę i zaufał mi. Ja zamierzam skorzystać z tej szansy i nie zawieść tego zaufania. Jeśli

## ARTUR SZCZUPAKOWSKI

Jest z wykształcenia prawnikiem, od 2007 roku zawodowo związany jest z administracją samorządową. Od lutego 2020 był zatrudniony w lubartowskim Starostwie, wcześniej pracował w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Lublinie oraz w Instytucie Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie

będzie ze strony Zarządu wola, bym kontynuował pracę, to podejmę rękawicę - zapewnia Artur Szczupakowski.

Przed nim ogrom pracy. Restrukturyzacja kredytu szpitala, realizacja ustawy o podwyżkach dla pracowników medycznych czy dokończenie inwestycji, jak np. budowy szpitalnego oddziału ratunkowego - to tylko kilka z wielu pilnych zadań do wykonania. W kolejce są m.in. przywrócenie funkcjonowania zawieszonego obecnie Oddziału Chirurgii czy utworzenie zakładu opiekuńczo-leczniczego.

Pracę w szpitalu Artur Szczupakowski rozpoczął w piątek, 28 lipca. Na czas kierowania SPZOZ-em dostał bezpłatny urlop na swoim stanowisku w Starostwie.

Dominik Smagała

## Powiat lubartowski: Nieszczęśliwe utonięcie 65-latka w stawie

Lubartowscy policjanci wyjaśniają okoliczności śmierci 65-letniego mężczyzny, który w Sernikach utonął w stawie. Wstępne ustalenia wskazują, że mężczyzna poślizgnął się i wpadł do wody.

Do zdarzenia doszło 27 lipca po godzinie 16 w miejscowości Serniki. Naocznym świadkiem zdarzenia był przypadkowy przechodzień, który widział pieszko idącego mężczyznę w kierunku mostku prowadzącego na wysepkę na stawie. W pewnym momencie mężczyzna poślizgnął się i wpadł do wody. Został wyłowiony przez załogę KP PSP

W pewnym momencie mężczyzna poślizgnął się i wpadł do wody

Mężczyzna przed wypadkiem miał spożywać alkohol w rejonie stawu

Lubartów. Zespół Ratownictwa Medycznego podjął akcję resuscytacji. Niestety życia mężczyzny nie udało się uratować. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, mężczyzna przed nieszczęśliwym wypadkiem miał spożywać alkohol w rejonie stawu.

red

## Wymusił pierwszeństwo, dostał 1050 zł mandatu za spowodowanie kolizji

Na ulicy Zagrody w Opolu Lubelskim opel zderzył się z hyundaiem. Sprawca wrócił do domu z wystawionym przez policjantów mandatem.

Taki był finał piątkowej kolizji, do której doszło przed północą przy stacji paliw Orleń w Opolu Lubelskim. Brały w niej udział dwa samochody osobowe, opel i hyundai.

Z ustaleń policjanci wynika,

że do kolizji doprowadził mieszkaniec gminy Łaziska, jechał oplem. 26-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi kierującemu hyundaiem, który poruszał się drogą z pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia.

Na szczęście nikt nie ucierpiał. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, sprawdzili stan trzeźwości obu panów. Alkomat potwierdził, że kierujący byli trzeźwi. Sprawcę ukarali mandatem w wysokości 1050 zł. (ach)

## Podpalacz na polu

**POWIAT ŁUKOWSKI**  
Strażacy ratowali uprawy zboża i kukurydzy na polach we wsi Wola Bukowska, w gminie Serokomla.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. - Zostaliśmy zadysponowani do pożaru zboża w miejscowości Wola Bukowska. Dzięki szybkiej reakcji pożar udało się opanować. Dziękujemy mieszkańcom wsi Wola Bukowska, którzy zareagowali w sposób



W Woli Bukowskiej pożar zboża na pniu gasili strażacy ochotnicy z Serokomli i zawodowi z Łukowa oraz pomagali rolnicy (fot. OSP KSRG Serokomla)

prawidłowy i profesjonalny, odcinając pożar poprzez przeoranie pola. Zwracamy się z apelem o ostrożne obchodzenie się z ogniem, bo mamy naprawdę bardzo sucho, a straty mogą być ogromne - apelują strażacy.

Na miejscu działali strażacy z KSRG Serokomla i JRG Łuków. Byli także obecni policjanci z Komisariatu policji w Adamowie. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie. Spłonęło 1,1 ha zboża.

To nie pierwszy tak groźny wypadek do jakiego doszło w tym miejscu

## Groźny wypadek na skrzyżowaniu. Kia zderzyła się z citroenem

### GM. OPOLE LUBELSKIE:

Powinien ustąpić pierwszeństwa a tego nie zrobił. 72-latek doprowadził do groźnego wypadku w Pusznie Skokowskim. Śmigłowiec zabral go do szpitala.

W miniony wtorek (25 lipca) w Pusznie Skokowskim doszło do groźnego wypadku drogowego. Na feralnym skrzyżowaniu zderzyły się dwa samochody osobowe. Kia na lubelskich numerach rejestracyjnych, którą podróżował 72-latek z Lublina i citroen, za kierownicą którego siedziała 35-latka z Opola Lubelskiego.

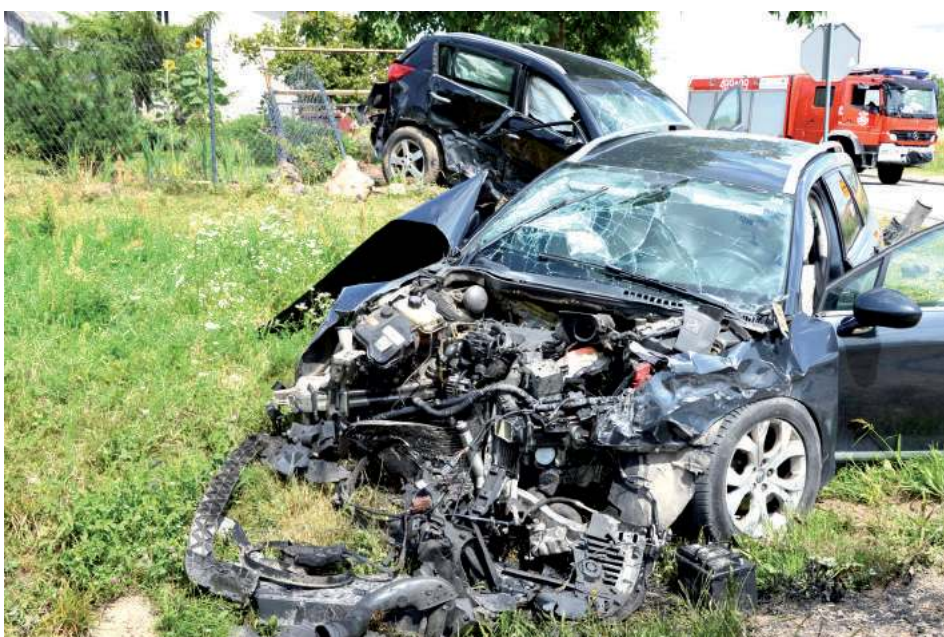
### Nie ustąpił pierwszeństwa

Przyczyna wypadku jak zawsze ta sama - nierespektowanie znaków drogowych. Lublinianin nie zastosował się do znaku „Ustąp pierwszeństwa”.

### 72-latek z urazem kręgosłupa przetransportowany został do szpitala śmigłowcem

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem kia jadąc od miejscowości Stanisławów nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej citroenem, która jechała od strony Ludwikowa - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Siła uderzenia była tak duża, że samochody wpadły do przydrożnego rowu i zostały bardzo poważnie uszkodzone. W wy-



Siła uderzenia była tak duża, że samochody wpadły do przydrożnego rowu i zostały bardzo poważnie uszkodzone

padku poszkodowane zostały dwie osoby. Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 72-latek z urazem kręgosłupa przetransportowany został do szpitala śmigłowcem. Kobieta też trafiła do szpitala. Ona doznała ogólnych potłuczeń.

Droga powiatowa na odcinku od Pusznia Godowskiego przez sześć godzin była zablokowana. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci i biegły z zakresu ruchu drogowego. Ustalali wszystkie okoliczności zdarzenia.

Policyjne postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku.

### Nie pierwszy raz

To nie pierwszy tak groźny wypadek do jakiego doszło na feralnym skrzyżowaniu w Pusznie Skokowskim. Rok temu w tym samym miejscu doszło do wypadku z udziałem ukraińskiego busa, którym podróżowało osiem osób. Kierujący również



**asp. Katarzyna Bigos,**  
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim  
- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem kia, jadąc od miejscowości Stanisławów, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej citroenem, która jechała od strony Ludwikowa

nie ustąpił pierwszeństwa jadąc drogą z pierwszeństwem skodzie.

Na skrzyżowaniu w Pusznie Skokowskim przecinają się dwie drogi powiatowe. Po ubiegłorocznym wypadku zarządca drogi zlecił wykonanie dodatkowego elementu, który miałby poprawić bezpieczeństwo użytkowników. Na każdym z wlotów pojawiły się czerwone linie.

- Są to linie akustyczne, podrzutowe. Mają one za zadanie wyprowadzenie kierującego z monotonii podczas jazdy, bowiem przy przejeżdżaniu przez nie samochód drży - tłumaczy

Karol Śliwa, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

W jego ocenie, w Pusznie Skokowskim kierowcy ewidentnie nie patrzą na znaki drogowo. A samo skrzyżowanie oznakowane jest prawidłowo.

- Rozważamy zmianę znaku stojącego od strony Stanisławowa „Ustąp pierwszeństwa” na STOP. Będziemy o tym rozmawiać z policją. Ale moim zdaniem zmiana znaku nie daje żadnej gwarancji, że na tym skrzyżowaniu poprawi się bezpieczeństwo - mówi Śliwa.

Agnieszka Ciekot - Hunek

## Uwierzył, że to był pracownik banku. Stracił 30 tysięcy

Przelał swoje pieniądze na konto podane przez oszusta. I tyle je widział. A był przekonany, że w ten sposób nie dopuści do utraty oszczędności...

- Zgłaszający bez sprawdzania w banku czy faktycznie jego konto zostało przez kogoś przejęte, przelał na wskazane w smsie konto rezerwowe ponad 30 tysięcy złotych. Miał czekać na zmianę numeru rachunku na numer rezerwowy w panelu klienta banku - mówi rzecznik KPP w Opolu

35-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie padł ofiarą oszusta podszywającego się pod pracowników banków. Mężczyzna dostał telefon. Był przekonany, że dzwoni do niego pracownik banku w którym posiada rachunek. A to był oszust.

- Poinformował 35-latka, że było włamanie na jego konto bankowe i były trzy próby wypłaty zgromadzonych na jego rachunku środków pieniężnych - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Z informacji przekazanych przez oszusta wynikało, że bank zablokował te trzy transakcje i konto 35-latka.

- Mężczyzna usłyszał też, że ma do wyboru dwa rozwiązania, aby odzyskać dostęp do konta a tym samym pieniędzy. Pierwsze to długotrwała blokada konta, drugie wykupienie ubezpieczenia na wypadek kradzieży pieniędzy z konta - opowiada.

35-latek wybrał wariant z ubezpieczeniem, cały czas wierząc, że radzi mu to prawdziwy pracownik

banku. Tymczasem oszust bajerował, że musi wyliczyć wysokość tego ubezpieczenia, a ona zależna jest od wysokości zgromadzonych oszczędności. Mieszkaniec Opola chciał aby suma ubezpieczenia była wyższa, dlatego też przelał na swoje konto pieniądze z innego konta. I czekał na kolejne „bankowe” dyspozycje.

A była ona taka, że sms-em otrzyma numer rachunku konta rezerwowego i na ten właśnie numer musi przelać pieniądze z konta na które ktoś się włamał. Polecenie wykonał bez chwili zastanowienia. Przelał ponad 30 tys. zł.

- I miał czekać na zmianę numeru rachunku na numer rezerwowy w panelu klienta banku. Gdy numer rachunku się nie zmienił, a jego rozmówca nagle się rozłączył, skontaktował się telefonicznie ze swoim bankiem, gdzie pracownikowi opisał całą sytuację. Wówczas zorientował się, że został oszukany - dodaje rzeczniczka policji.

Agnieszka Ciekot - Hunek

## Volkswagen z niedziałającym światłem, a kierująca z promilami

28-latka wydmuchała policjantom ponad półtora promila alkoholu. Wyjechała na drogę choć ciążył na niej sądowy zakaz kierowania pojazdami.

W poniedziałek w Ratoszynie Drugim (gm. Chodel) w ręce policjantów wpadła mieszkanka gminy Borzechów. Uwagę mundurowych przykuł samochód, którym poruszała się 28-latka.

- W trakcie patrolu policjanci zauważyli volkswagena golfa, który miał niesprawne światło pozycyjne tylne. Postanowili więc zatrzymać do kontroli kierującą, ale ona nie zatrzymała się - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy

dy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Radiowóz ruszył za VW na włączonych sygnałach świetlnych i dźwiękowych. Kobieta dalej nie reagowała. Policjanci wyprzedzili więc ją i zmusili do zatrzymania się.

Szybko wyszło na jaw, dlaczego 28-letnia mieszkanka gminy Borzechów nie miała ochoty na spotkanie z policją.

- Okazało się, że kobieta posiadała aktywny zakaz prowadzenia pojazdów, nie ma uprawnień i jest w stanie nietrzeźwości - dodaje.

Policijny alkomat wykazał ponad półtora promila alkoholu w wydychanym przez nią powietrzu. 28-latka niebawem stanie przed sądem.

ACH

## Ciężarowy mercedes przebił barierkę i przewrócił się

W Kęble, w gminie Wąwolnica, ciężarowy mercedes zjechał z drogi, przebił barierkę oddzielającą jezdnię od rowu i przewrócił się na bok.

- Przyczyną tego zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków drogi przez kierującego ciężarowym Mercedesem 31-latka z gminy Poniatowa - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy w Puławach.

Kierowca ciężarówki był trzech-



31-latek z gminy Poniatowa zjechał ciężarówką z drogi, przebił barierkę i wylądował w rowie

wy. Na szczęście nic mu się nie stało. Policjanci ukarali go mandatem. Na czas wyciągania pojaz-

du droga była nieprzejezdna.

- Apelujemy do kierowców o ostrożność i wolniejszą, bez-

pieczną jazdę - przypomina kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

# Radni z Tarnowa przeciwni oddaniu puławskich Azotów Orlenowi. „Kamyczek z ich ogródka”

- Po co Grupa Azoty Tarnów chce sprzedać puławskie Azoty, spółkę o największym potencjale? Czy osłabione zakłady azotowe w Tarnowie ponownie nie staną się łakomym kąskiem dla Rosjan? - takie pytanie zadają sobie radni miejscy z Tarnowa, którzy w lipcu przyjęli stanowisko w sprawie ewentualnego przejęcia przez Orlen Grupy Azoty Puławy. Apelują w nim do posłów o interwencję.

## Obajtek w Puławach z prezesem z Tarnowa

Wiosną w mediach, zwłaszcza branżowych pojawiły się spekulacje na temat planów fuzji PKN Orlen i Grupy Azoty Puławy. Puławska spółka tylko w pierwszym kwartale tego roku zanotowała stratę w wysokości 282 mln zł, a cała Grupa Azoty 555 mln zł.

Mówiło się, że przejęcie Zakładów Azotowych w Puławach przez Orlen byłoby swoistym kołem ratunkowym dla producenta nawozów. Jednak żaden z podmiotów nie potwierdzał doniesień.

Tymczasem 6 czerwca prezes Orlenu Daniel Obajtek przyjechał do Puław. Towarzyszył mu Tomasz Hinz, prezes Grupy Azoty S.A. z Tarnowa, w której skład wchodzi puławskie Azoty.

Obaj poinformowali o podpisaniu porozumienia, na podstawie którego w lipcu miał rozpocząć się proces due diligence Zakładów Azotowych „Puławy”. Analizowana będzie m.in. sytuacja finansowa i handlowa spółki. Wyniki badań będą stanowiły podstawę do podjęcia dalszych decyzji związanych z akwizycją puławskiego zakładu



6 czerwca Obajtek, prezes PKN Orlen przyjechał do Puław, by spotkać się z prezesem Grupy Azoty S.A. Tomaszem Hinzem i władzami „Puław”. Podpisano również porozumienie, na mocy którego w lipcu miał rozpocząć się proces due diligence Zakładów Azotowych „Puławy”. Analizowana będzie m.in. sytuacja finansowa i handlowa spółki. Wyniki badań będą stanowiły podstawę do podjęcia dalszych decyzji związanych z akwizycją puławskiego zakładu

sowa i handlowa spółki. Wyniki badań będą stanowiły podstawę do podjęcia dalszych decyzji związanych z akwizycją puławskiego zakładu. Z założenia fuzja PKN Orlen i Grupy Azoty Puławy miałyby zostać przeprowadzona do końca roku.

## Co z pozycją Tarnowa?

O kwestii ewentualnego przejęcia puławskich azotów, będących częścią Grupy Azoty, przez Orlen, mówi się nie tylko w Puławach. Skutków fuzji obawiają się także radni miejscy z Tarnowa. W lipcu na wniosek rajców z Koalicji Obywatelskiej zwołano nadzwyczajną sesję rady miasta, której głównym tematem była sprzedaż „Puław” spółce Daniela Obajtka. Nie ukrywają, że tarnowskie Azoty i miasto mogą odczuć negatywne skutki tych decyzji. - Po co Grupa Azoty S.A. w Tarnowie chce sprzedać podmiot o największym potencjale - pytał radny Zbigniew Kajpus. - Obawiamy się, że wyciągnięcie „Puław”, czyli tego kamyczka z ogródka, może stać się kamieniem nagrobnym - stwierdziła radna Agnieszka Danielewicz.

- Obawiamy się, że wyciągnięcie „Puław”, czyli tego kamyczka z ogródka, może stać się kamieniem nagrobnym

## Prezes: miejsca pracy w Grupie Azoty nie są zagrożone

Z kolei radny Sebastian Stepek przypominał, że wpływy do budżetu Tarnowa od Grupy Azoty z tytułu podatków i innych opłat to ok. 25 mln zł rocznie.

W imieniu organizacji związkowych głos zabrała Stanisława Rzepka, przewodnicząca NSZZ Pracowników Grupy Azoty S.A. w Tarnowie. Informowała o niepokojach wśród pracowników, jakie pojawiły się po tym, gdy ogłoszono, że puławskie zakłady mogą stać się częścią Orlenu.

## Grupa Azoty: Najpierw sprawdzamy, czy nam się to opłaca

W imieniu Grupy Azoty głos zabrał m.in. wiceprezes Grzegorz Kądziałowski.

- Wyraźnie podkreślamy, że to wstępny etap rozmów o potencjalnej transakcji kapitałowej, która,

aby w ogóle do niej doszło, musi Grupa Azoty się opłacać - podkreślał Kądziałowski. - Bez względu na finał rozmów dotyczących puławskich zakładów Grupy Azoty, sytuacja grupy kapitałowej jest stabilna - zapewniał prezes i podkreślał, że miejsca pracy w Grupie Azoty nie są zagrożone. Rajcy KO zaproponowali przyjęcie stanowiska, w którym apelują o stosowne działania do parlamentarzystów Ziemi Tarnowskiej: „Rada Miejska w Tarnowie apeluje do Parlamentarzystów (...), o pilne podjęcie wszelkich możliwych działań, mających na celu uniknięcie ewentualnej utraty części aktywów Spółki Grupa Azoty S.A. z siedzibą w Tarnowie poprzez przejęcie spółki Grupa Azoty Puławy S.A., przez inną spółkę (...), którą jest PKN Orlen. S.A.”.

Stanowisko uchwalono 12 głosami.

Marta Pietron

# Nieszczęśliwy wypadek podczas zbioru wiśni

Z obrażeniami ciała trafił do szpitala mężczyzna, który wpadł pod koło maszyny do zbioru wiśni. W czwartek, 27 lipca po godz. 17 w miejscowości Ludwików w gminie Opole Lubelskie podczas otrzaskania wiśni 61-letni mężczyzna dostał się pod koło maszyny do zbierania owoców, która podłączona była do ciągnika. 61-latkę do szpitala zabrali śmigłowiec ratunkowy. Mężczyzna doznał obrażeń ciała, ale jego życiu i zdrowiu



nie zagraża niebezpieczeństwo. Poszkodowany, jak i kierujący ciągnikiem, byli trzeźwi.

AG

## Znalazł broń w pszczelim ulu

Broń była wewnątrz ula i należy do zmarłego myśliwego.

- 58-letni mieszkaniec gminy Sosnowica zadzwonił na numer alarmowy 112, twierdząc, że podczas porządkowania posesji po zmarłym kilka lat temu wujku wewnątrz pszczelego ula ujawnił broń palną. Oznajmił również, że posiada nie jest zamieszkiwana oraz że nikt do tej pory nie wykonywał żadnych porządków w pasiece należącej do zmarłego krewnego, który był myśliwym - informuje sierżant



Wkrótce trafi do szczegółowej ekspertyzy, która jednoznacznie wykaże, jakiego typu jest to broń palna

sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Funkcjonariusze zabezpieczyli broń. Jest to rewolwer, bez amunicji i cech numerycznych. Pochodzi prawdopodobnie z czasów II Wojny Światowej.

Joanna Niecko

## Nie żyje mieszkaniec gminy Serokomla. Był poszukiwany od kilku dni

51-letni mężczyzna wyszedł z domu i nie wrócił. Poszukiwali go policjanci. Niestety na próżno. Mężczyzna nie żyje.

Mieszkaniec gminy Serokomla wyszedł z domu kilka dni temu i nie wrócił do miejsca zamieszkania. Od tej pory zaginiony 51-latek nie nawiązał też kontaktu z rodziną. Najbliżsi, zaniepokojeni

jego przedłużającą się nieobecnością o pomoc w odnalezieniu zaginionego poprosili policjantów.

Jak poinformował nas Marcin Józwiak, mężczyzna nie żyje. - Ze wstępnych czynności wynika, że nie przyczyniły się do zgonu inne osoby - przekazał rzecznik łukowskiej policji.

Patryk Pytlak

## Poszukiwania zaginionej Ukrainki. Była u znajomego

Zaginienie obywatelki Ukrainy zgłosiła jej zaniepokojona koleżanka. Kobieta miała mieć przesiadkę na dworcu kolejowym w Parczewie, a numer telefonu był aktywny, ale nikt go nie odbierał.

- Telefon odebrał mężczyzna, z którym było ciężko dojść do porozumienia. Potwierdził, że zaginiona kobieta przebywa u niego w domu. Informacje wystarczyły parczewskiemu dyżurnemu na ustalenie miejsca, w którym może przebywać obywatelka Ukrainy - poinformowała 27 lip-

ca sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Partol zastał tam mężczyznę i zaginioną 40-latkę. Kobieta oświadczyła, że przyjechała na zbiór pomidorów w Parczewie. Kiedy wysiadła na dworcu PKP, nie wiedziała, w którą stronę iść.

- Traf chciał, że na swojej drodze napotkała 55-latkę, który zaoferował swoją pomoc. Oboje udali się do jego miejsca zamieszkania. Kobieta postanowiła tam zostać. O swoich planach nie poinformowała nikogo bliskiego. Ponadto w rozmowie z policjantami oświadczyła, że będzie zamieszkiwała u nowego znajomego i nawiąże kontakt z najbliższymi - dodaje Semeniuk.

Joanna Niecko

REG

# Nie zabezpieczył ładunku. Kwas siarkowy rozlany na ekspresówce

Niebezpieczną substancję przed kilkanaście godzin z drogi i pobliskiego rowu zbierali i neutralizowali strażacy.

27 lipca na wjeździe na drogę ekspresową S 12 na węźle Sielce, na terenie gminy Końskowola z ciężarowego volvo spadły pojemniki z kwasem siarkowym. Niebezpieczna substancja rozlała się na drogę i dostała się do pobliskiego rowu. Do akcji wkroczyli strażacy z Komendy PSP z Lublina, Puław, z Zakładowej Straży



Z niebezpieczną substancją przez kilkanaście godzin walczyli strażacy. Starali się zebrać i zneutralizować to, co wylało się na drogę i wyciekło do pobliskiego rowu

Pożarnej Grupy Azoty „Zakłady Azotowe Puławy” oraz strażacy ochotnicy z okolicznych OSP. Policja zablokowała ruch i kierowała na objazdy. To, co nie wyciekło, musiało zostać przeła-

dowane do innych zbiorników. Dlatego droga była nieprzejezdna przez kilkanaście godzin.

- Kierowca ciężarówki, 60-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego za niezabezpieczenie ładunku zo-

stał ukarany mandatem karnym w wysokości 3 000 zł - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

To jednak najprawdopodobniej nie koniec konsekwencji, jakie poniesie. Policja prowadzi czynności w kierunku sprowadzenia zdarzenia niebezpiecznego, w tym przypadku o doprowadzenie do rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących. Za to grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietron

# Firma sprzątająca w szpitalu? Pracownicy: A my, na bruk?

Ponad setka pracowników SP ZOZ w Puławach, m.in. sprzątaczek, czy salowych obawia się o pracę. Skarżą się, że dyrekcja chce zatrudnić firmę sprzątającą. Kierownictwo szpitala nabrało wody w usta.

## Pracownicy zaskoczeni pomysłem kierownictwa szpitala

Problem dotyczy tzw. pracowników niemedycznych szpitala, czyli 128 osób - salowych, sprzątaczek, czy pracowników gospodarczych. Jak podnoszą, pod koniec czerwca na spotkaniu z dyrektorem dowiedzieli się, że najprawdopodobniej od października o czystość na szpitalnych oddziałach będzie dbała firma sprzątająca.

- Usłyszeliśmy od pana dyrektora, że musi przygotować plan naprawczy, że takie rozwiązanie funkcjonuje już w szpitalach np. w Rzeszowie czy w Kielcach. Podobno trzy firmy zostały do tego zaproszone, dwie już miały

audyt. Pracownikom w wieku przedemerytalnym zaproponował 6 miesięczną odprawę, jeśli do końca lipca zadeklarują chęć przejścia na emeryturę - mówią. Pomysł dyrektora nie podoba się pracownikom. Obawiają się utraty pracy. Z prośbą o pomoc zwrócili się do organizacji związkowych, skierowali pisma do władz powiatu i parlamentarzystów. - Pan dyrektor stosując par. 23 Prawa pracy chce nas oddać w ręce drugiego pracodawcy. Powiedział nam, że firma ma obowiązek nas zatrudnić przez pół roku na tych samych warunkach, jakie mamy w szpitalu. Potem mogą z nami zrobić, co zechcą. Jak zorientowali się pracownicy, po tym czasie raczej nie mają co liczyć na dotychczasowe warunki zatrudnienia.

- Potem jest to albo zwalnianie, albo obniżanie pensji, albo żądanie, abyśmy robili sobie różnego rodzaju grupy inwalidzkie. Wiemy, jak to wygląda, bo nasze koleżanki ze związków zawodowych w różnych regionach Polski pracowały w jednej z takich firm. Zagrożone miejsca pracy to jedno. Pracownicy martwią się również o to, jak będzie funkcjonował

**- Potem jest to albo zwalnianie, albo obniżanie pensji, albo żądanie, abyśmy robili sobie różnego rodzaju grupy inwalidzkie**

szpital, w którym o czystość będzie dbała firma sprzątająca. - Firma działa w ten sposób, że nie jesteś na jednym oddziale, masz godzinę, czy więcej na posprzątanie jednego oddziału, posprzątasz i lecis dalej sprzątać inny oddział itd. Nie wiemy, jak sytuacja miałaby wyglądać z OIOM-em i z traktem operacyjnym. Obawiają się, że czystość w szpitalu nie będzie zachowana na obecnym poziomie. - Pan dyrektor powiedział, że będą panie na telefon na nocnym dyżurze, czyli na cały szpital będzie 2-3 panie i w momencie, gdy coś się wydarzy na którymś oddziale, panie będzie lecieć, sprzątać, a potem czekać na kolejny telefon - opowiadają.

## Dyrektor milczy

O to, jak sprawa wygląda z perspektywy dyrekcji szpitala chcieliśmy zapytać dyrektora. Piotr Rybak nie odbierał od nas telefonu. Gdy zadzwoniliśmy do sekretariatu z prośbą o rozmowę

z dyrektorem, zostaliśmy poproszeni o przesłanie pytań mailem, co niezwłocznie uczyniliśmy. Dyrektora pytamy, czy to prawda, że kierownictwo lecznicy rozważa korzystanie z usług firmy sprzątającej, jakie są przesłanki wprowadzenia firmy sprzątającej na teren szpitala, w jaki sposób miałyby zostać wyłoniona firma świadcząca takie usługi i od kiedy mogłaby zacząć dbać o czystość szpitala? Pytamy również o to, co w tej sytuacji z pracownikami niemedycznymi, którzy do tej pory dbali o czystość w szpitalu?

- W związku z tym, że szpital zeszły rok zamknął ze stratą 3,4 mln złotych, do końca września zobowiązany jestem przedstawić plan naprawczy, który będzie zawierał różne rozwiązania mające na celu z jednej strony usprawnić jego działanie, a z drugiej wpłynąć korzystnie na wynik finansowy - odpisał nam jedynie Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Marta Pietron

# Udostępniali pokoje „paniom lekkich obyczajów”

Małżeństwo z powiatu puławskiego podejrzane o czerpanie korzyści majątkowych z prostytucji zatrzymali policjanci. 67-latek i 52-latka usłyszeli już zarzuty.



67-latek otrzymał zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie podejrzanych usług hotelarskich

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że od 2013 roku do lipca br. udostępniali pokoje mieszkalne, ułatwiając w ten sposób kobietom świadczenie usług, z czego czerpali korzyści majątkowe. Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy potwierdził, że małżeństwo traktowało sutenerstwo jako stałe źródło dochodu - informuje aspirant Kamil Karbowiczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Oboje zostali doprowadzeni do Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Bia-

łej Podlaskiej, gdzie usłyszeli zarzuty. - Odpowiedzą za sutenerstwo, które stanowiło dla nich stałe źródło dochodu. Wobec 67-latka i 52-latki prokurator zastosował dozór policji, poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju, połączone z odebraniem paszportów. Dodatkowo 67-latek ma zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług hotelarskich - dodaje.

Za sutenerstwo grozi kara do 5 lat więzienia.

GR

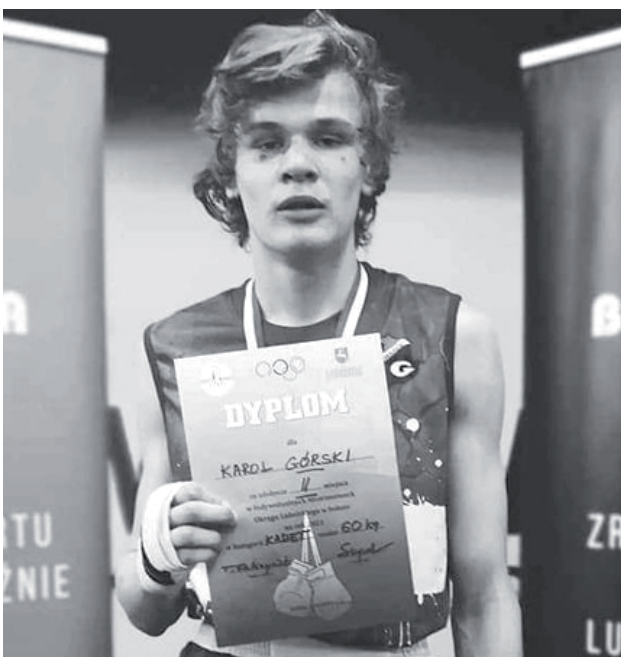
- Byliśmy zżyci, bo to był wesoły i sympatyczny młody człowiek. Jesteśmy w szoku - wspomina nastolatka jego trener

# Tragiczna śmierć 17-letniego sportowca na budowie. Boksował w Gwarku, grał w rugby w Budowlanych

Nie żyje Karol Górski, zawodnik Gwarka Łęczna. Nastolatek grał też w rugby w EDACH Budowlanych Lublin. Zginął w wypadku na budowie.

Przedstawiciele Gwarka Łęczna przekazali za pośrednictwem mediów społecznościowych tragiczną informację o śmierci 17-letniego Karola Górskiego. Nastolatek reprezentował barwy łęczyńskiego klubu na różnych zawodach, m.in. w meczu lubelskie - świętokrzyskie, Turnieju Ziemi Lubelskiej czy Międzynarodowym Pucharze Karpat.

„Z bólem serca przyjęliśmy wczoraj informację o tragicznej śmierci naszego WIELKIEGO PRZYJACIELA a zarazem zawodnika MGKS Gwarek Łęczna Karola Górskiego. Był to fantastyczny sportowiec, a przy tym prawy i dobry człowiek. Przykro nam pisać o Nim w czasie przeszłym. Odpoczywaj w pokoju. Wyrazy głębokiego współczucia dla całej rodziny śp. Karola składa Zarząd Klubu, trenerzy i zawodnicy MGKS Gwarek



- Karol dojeżdżał na treningi z daleka, spod Łuszczo. Zbierał pieniądze, żeby mieć na bilety na autobus, dojechać do klubu i potrenować - mówi o tragicznie zmarłym 17-latkut trener Paweł Berejowski

Łęczna” - czytamy we wpisie na profilu.

- Karol trenował u nas około dwóch lat. To był niezwykle pracowity, ambitny chłopak. Dojeżdżał na treningi z daleka, spod Łuszczo. Zbierał pieniądze, żeby mieć na bilety na autobus, dojechać do klubu i potrenować, podczas

gdy nieraz zawodnikom z Łęcznej trudno jest dotrzeć na trening. Był bardzo sprawny, w międzyczasie zaczął grać w rugby, rozwijał się. Startował w barwach Gwarka w zawodach. Byliśmy zżyci, bo to był wesoły i sympatyczny młody człowiek. Jesteśmy w szoku - mówi Paweł Berejowski, trener Gwarka.



Wstępne czynności wskazują, że 17-latek został przygnieciony przez ścianę w trakcie próby wyburzania - informowali policjanci

**- Był to fantastyczny sportowiec, a przy tym prawy i dobry człowiek. Przykro nam pisać o Nim w czasie przeszłym. Odpoczywaj w pokoju**

Młody sportowiec grał także w rugby. Był zawodnikiem młodzieżowych drużyn EDACH Budowlanych Lublin.

„Na takie informacje nigdy nie jesteśmy gotowi... Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci Karola Górskiego, zaledwie

17-letniego utalentowanego juniora naszego klubu, niezwykle skromnego, przyjacielskiego i sumiennego Kolegi. Rodzinie i bliskim Karola składamy najszersze wyrazy współczucia” - napisali przedstawiciele lubelskiego ekstraklasowca w mediach społecznościowych.

Ostatnie pożegnanie Karola odbyło się w sobotę w kościele rzymskokatolickim pw. Św. Barbary w Łuszczo.

## Zginął na budowie

Informowaliśmy na łamach naszego portalu internetowego lublin24.pl o wypadku na budowie w centrum Lublina.

- Na miejscu wykonywane są czynności pod nadzorem prokuratora. Trwają oględziny oraz zabezpieczane są dowody. Policjanci przesłuchują pracowników oraz ustalają dokładny przebieg tego tragicznego w skutkach zdarzenia. Wstępne czynności wskazują, że 17-latek został przygnieciony przez ścianę w trakcie próby wyburzania. Zmarł na miejscu - informował nadkomisarz Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Portal lublin112.pl poinformował, że to właśnie Karol Górski tragicznie zginął w wypadku na budowie. Jak podano, chłopak pracował na terenie przebudowywanego hotelu Huzar, podczas wakacji chciał zarobić na wymarzone prawo jazdy.

Dominik Smagała

# Lisy zamieszkały w centrum Łukowa.

## Ludzie na działki chodzą z tęgimi kijami

Lisy wchodzą na podwórka, łapią kury. Ludzie strzelają na postrach z korkowców.

Mieszkańcy ulicy Stodolnej w Łukowie opowiedzieli dziennikarzom Wspólnoty, że od kilku miesięcy lisy buszują na ich posesjach. Ludzie za domami mają ogrody i sady, które przylegają do łąk nad rzeką Krzną. Niedaleko są także ogródki działkowe. Jednocześnie to prawie centrum miasta, sto metrów od głównej ulicy Piłsudskiego. W tych okolicach najczęściej widują lisy.

- Wchodzą na podwórko. Uduśliły mi 11 kur, między godziną 9 a 10 rano, jak poszłam do kościoła. Przycho- dzę, a moje kurki poduszone. Innej pani 14 kur uduśliły. One to żrą i małym noszą. Teraz kupiłam kilka kurek i trzymam w komórce – opowiada pani Anna.

### Lisie rodziny

Z obserwacji łukowianki wynika, że są trzy rodziny lisie.

- Jedne chodzą takie młode ładne, podrośnięte, jakby „wiosnowe”, drugie jak porządny kot, a trzecie to takie małe gnojki. Na jesieni chodził tylko jeden lis, to jakoś się go odstraszało. W tym roku od wiosny to już jest tragedia, tyle ich jest – dodaje kobieta.

- Ja je widzę wieczorem, jak idę podlewać, między



W ubiegłym roku w okolicy Stodolnej był jeden lis, teraz są rodziny z młodymi

godz. 8 a 9 wieczorem. A sąsiad mówił, że o 4 rano, jak z pracy wracał, to szły spod „Groszka” na Dmocha. Aż tam się zapuszczają. Prawdopodobnie mają nory za domami na łąkach. Siedzą też na opuszczonej posesji przy ul. Konwiktorskiej. Ktoś tam nawet zdjęcie zrobił, jak siedział lis na rozwalającej się budzie dla psa – mówi pani Joanna.

### Z korkowcem

Mieszkańcy są czujni, kiedy idą pracować w ogrodach.

- Człowiek idzie na działkę i musi się oglądać, czy mu lis nie podchodzi pod nogi. Wnu- kom zabroniłam się bawić na podwórku, bo ich jeszcze pogryzą. Kiedyś się bawili, a lis wszedł na beton. Wnuczek przyszedł i mówi: „Babcia, ja- kiś piesek leży”. Ja patrzę, a to lis – opowiada inna mieszkanka ul. Stodolnej.

- One się w ogóle nie boją. Pani sobie wyobrazi, że robię

- One się w ogóle nie boją. Robię na działce, a on podchodzi do mnie. Ja do niego krzyczę, rzucam kamieniem, a on ma mnie w nosie.

na działkę, a on podchodzi do mnie. Ja do niego krzyczę, rzucam kamieniem, a on ma mnie w nosie. Ostatnio sąsiadka robiła grilla, to wskoczył na podwórko, przeskoczył normalnie przez ogrodzenie. Sąsiad mówił, że obstąpiły go z trzech stron i gdyby nie ojciec, to by sam się nie opędził. Bał się, że go ugryzą – relacjonuje inna.

Ludzie dowiedzieli się od myśliwego, że lisy nie lubią hałasu i we własnym zakresie zaopatrzyli się w sprzęt odstraszący.

- Jak byliśmy w Adamowie na odpuszcie, to kupiliśmy korkowiec. Nie wychodzę bez niego na działkę. Sąsiadka kupiła taki pistolet hukowy, chyba z 300 zł dała. I strzelamy, żeby je wygonić, jak idziemy do ogrodu – opowiada pani Joanna.

### Wywieźć je!

Mieszkańcy chcieliby, żeby lisy odłowić i zabrać ze Stodolnej lub jakoś na stałe odstraszyć. Zwrócili się do burmistrza Łukowa. Chcieli także uzyskać odszkodowanie za stracone kury.

- My nie chcemy, żeby je zastrzelili. Chcemy, żeby je stąd wywieźli. To centrum miasta, są wakacje. Jeszcze dzieci wyjdą na łąki, a lisy je pogryzą – obawiają się kobiety.

Andrzej Duszyński, kierownik działu zakaźnego Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łukowie, poinformował nas, że do inspektoratu na dzień dzisiejszy nie wpłynęło żadne zgłoszenie o ataku czy pogryzieniu przez lisa.

- Jednak jest realne zagrożenie, bo „za progiem”,

- Jedne chodzą takie młode ładne, podrośnięte, jakby „wiosnowe”, drugie jak porządny kot, a trzecie to takie małe gnojki.

w powiecie ryckim, mamy wściekłą lisę. Istnieje niebezpieczeństwo roznie- sienia się wścieklizny – mówi lekarz weterynarii.

Według niego lisy mają się w mieście dobrze, bo łatwo im zdobyć jedzenie. Gdzie? Na ogródkach działkowych i przydomowych koło Krzny wiele osób hoduje luzem kury. Lisy wiedzą, gdzie ta kura im pachnie.

- Pismo zostało odebrane 25 lipca przez Państwową Straż Łowiecką, czekamy na odpowiedź. Nie ma w mieście Straży Miejskiej, nie ma jednostki, która byłaby w stanie odłowić taką zwierzęcą. Współczuję mieszkańcom. Problemem zwierząt dziko żyjących w mieście, powinien wspólnie się zająć samorząd gminny i powiatowy – mówi.

- Jest w starostwie Wydział Zarządzania Kryzysowego i tam można by określić zasady, jak postępować, kiedy dzikie zwierzęta pojawiają się w mieście. Przecież pojawiały się już łosie, sarny, teraz są zgłoszenia o lisach w różnych częściach miasta, więc wspólnymi siłami powinny być gdzieś na górze zawarte porozumienia i przewidziane procedury, co w takiej sytuacji robić – dodaje pani naczelnik.

Temat jest trudny i nierozwiązany przez przepisy prawa. Żaden przepis nie reguluje bytowania zwierząt dziko żyjących na terenie miast i gmin. Rozwiązanie problemu najczęściej rzuca się na gminy. Natomiast ustawa Prawo Łowieckie mówi, że wypłata odszkodowań, np. za zagryzione przez lisa kury, to zadanie starostwa.

### Do Straży Łowieckiej

W sprawie lisów skontaktowaliśmy się z Anną Czerską, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Łukowie. Problem jest jej znany.

- Zastępca burmistrza rozmawiał z nadleśniczym Grzegorzem Ussem, który powiedział, żeby na razie dać tym zwierzętom spokój, że młoda para lisów przyszła i podobno, jak młode podrosną, to te lisy się wyniosą – mówi pani naczelnik.

Anna Czerska wysłała także w imieniu burmistrza pismo do Państwowej Straży Łowieckiej, w którym zwraca się z prośbą o pomoc w odłowieniu i przewiezieniu lisów do ich naturalnego środowiska. W zakresie obowiązków strażników łowieckich jest nie tylko ochrona zwierząt, ale także dopilnowanie, żeby zwierzęta nie wyrządzały krzywdy człowiekowi.

mo

## Pijany kierowca bez prawa jazdy ujęty przez świadka

**Lubartów:** Mężczyzna jechał z żoną, której stan również wskazywał na spożywanie alkoholu.

W nocy z poniedziałku na wtorek (24/25 lipca) na drodze krajowej nr 19 świadek zauważył samochód marki Volkswagen Passat, którego tor jazdy mógł wskazywać na to, że kierowca znajduje się pod działaniem alkoholu. Zadzwonił na policję.

- W tym czasie nietrzeźwy, widząc, że jedzie za nim inne auto, zjechał z drogi w okolice rzeki Wieprz, na wysokości miejscowości Wola Skromowska. Zatrzymał się dopiero, gdy skończyła się

droga. Świadek zabrał mężczyźnie kluczyki od samochodu i czekał na przyjazd policjantów - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

52-letni kierowca - mieszkaniec gminy Siemień - miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Mężczyzna jechał z żoną, której stan również wskazywał na spożywanie alkoholu. W samochodzie były puszki po piwie. Do tego okazało się, że 52-latek nie ma prawa jazdy, bo zostało mu ono zatrzymane przez inną jednostkę Policji kilka dni wcześniej.

Joanna Niecko

## 18-latek jechał motocyklem na jednym kole. Szybko pożegnał się z prawem jazdy

Do łukowskiej komendy wpłynął mail, do którego załączonych było kilka zdjęć. Z treści wiadomości wynikało, że kilkanaście minut wcześniej kierujący motocyklem, jadąc ulicami miasta, poruszał się jednośladem na jednym kole.

- Policjanci z łukowskiej drogówki sprawdzili zapis kamer miejskiego monitoringu i bardzo szybko ustalili właściciela motocykla Honda. Okazało się, że kierował nim 18-latek z gminy Stanin. Młó-



18-latek nie był w stanie wytłumaczyć swojego zachowania

dzieniec nie zważając na natężenie ruchu i innych uczestników kilkakrotnie, w różnych miejscach miasta jechał swoim jednośladem tylko na tylnym kole – relacjonuje aspirant sztabowy Marcin Józwick z łukowskiej policji.

18-latek nie był w stanie wytłumaczyć swojego zachowania. Za „używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu” policjanci ukarali go mandatami, a jego konto wzbogaciło się o 30 punktów karnych. Wkrótce młodzieniec ponownie będzie musiał zdać egzamin na prawo jazdy kategorii A1.

GR  
REG

# Urlop? Pomagamy w Gruzji

Co zrobili puławianie podczas urlopu? Roman Przychodzień, Janusz Rybak, Bogdan Stachyra oraz Marek Dankowski polecili do Tbilisi, by pomagać potrzebującym.

Wszyscy wzięli urlopy, by przez trzy tygodnie pracować w Tbilisi. Trzej pracownicy Grupy Azoty Puławy oraz Janusz Rybak - od czwartku emeryt - pomagali w pracach wykończeniowych Centrum Rehabilitacyjnego Ojców Kamilianów w stolicy Gruzji. W ośrodku tym niepełnosprawne dzieci korzystają z opieki medycznej, psychologicznej, fizjoterapii oraz rehabilitacji. Swego czasu gościł tam papież Franciszek oraz prezydent Andrzej Duda.

## Ojciec Paweł: „Pokazali piękną twarz Polski”

Dyrektorem ośrodka jest Ojciec Paweł Dyl. - Jestem bardzo zadowolony z pomocy: Romka, Janusza, Bogusia oraz Marka. To szlachetni, gotowi bezinteresownie pomagać mężczyźni. Dali z siebie wszystko. Pokazali piękną twarz Polski. Postanowili zastąpić swoje dni wolne od pracy w kraju na zasuwanie od rana do wieczora na rzecz potrzebujących - mówi. Kamilianie są zakonem posługującym chorem. - W każdym potrzebującym odnajdujemy oblicze Jezusa. Jestem w Gruzji od 1998 roku i poświęciłem się pomocy.



Nasi bohaterowie (od lewej): Marek Dankowski, Bogdan Stachyra, Roman Przychodzień (na dole) na wspólnym zdjęciu z ojcem Pawłem Dylem

## Gościł tam papież Franciszek i prezydent Duda

Ojciec Paweł był pełen podziwu dla puławian. - To konkretni ludzie, znający się na swojej pracy. Dało się zauważyć żelazną dyscyplinę. Szybko uwinęli się z obowiązkami. Miejscowi wykonywali zadania o wiele dłużej. Sam wychowałem się w biedzie i nie lubię marnotrawstwa. Miejscowi budowlanci są w stanie zepsuć najlepszy materiał.

## Bogdan dowodził akcją, zapoczątkował Ogrodnik

Bogdan Stachyra był dowódcą działań. - Lubię to robić i nieskromnie powiem, że trochę się znam. Wszyscy stanęli na wysokości zadania. Inicjatorem wylotu do Gruzji był Roman Przychodzień, 56-latek. Popularny „Tytus” przyznał: - W tym miejscu był Tomek

## Jazda bez zasad, zwierzęta na jezdni i zderzaki do wypożyczenia

Roman do końca życia zapamięta jazdę po ulicach w Gruzji. - Tam nie ma zasad. Przez centrum samochody pędzą ponad „setkę” i to jest normalność. Początkowo nie wierzyliśmy, ale tam było czy psy leżące na ulicy to coś normalnego. Trzeba zwalniać i omijać: konie, krowy, świny. To jak w naszych latach 70-tych - dodaje Rybak.

Puławianie dowiedzieli się o nietypowych usługach. - Można wypożyczyć części do aut. Zderzaki, błotniki. Na ulicach jest multum „wybra-kowanych” samochodów. Gdy zbliża się obowiązkowa wizyta u specjalisty, wypożycza części, zakładają je. Auto przechodzi przegląd, a oni oddają te zderzaki i błotniki i jeżdżą „niepełnymi” autami.

Ogrodnik - kolega z Puław, który pochodzi ze Stanina. - Skupiliśmy się na zabudowaniu kanałów pożarowych. Budowaliśmy ścianki, pomagaliśmy w przenoszeniu ciężkich przedmiotów. - Mówili nam, że specjaliści z Gruzji robiliby to przez pół roku, a nam zajęło kilkanaście dni. Bywały schody, ale sobie poradziliśmy. Przykładowo, przez dwa dni

nie było elektryków. Miejscowi zanim przystąpią do pracy, przez dwie godziny muszą posiedzieć, wypić kawę i pogadać. Janusz Rybak ma 65 lat. - Naprzeciwko naszych mieszkań była góra z widokiem na całą stolicę, obok wielkie jezioro, przez miejscowych nazywane „morzem gruzińskim”.

mp



## Trener Absolwenta zdążył ożenić się przed trzydziestką

Trener Absolwenta Domaszewnica i były gracz Gromu Kąkolewnica poznał swoją kobietę życia podczas treningu

Kilka dni temu Krzysztof Jędruchiewicz powiedział sakramentalne „tak” swojej ukochanej Patrycji. Trener Absolwenta Domaszewnica i były gracz Gromu Kąkolewnica poznał swoją

kobietę życia podczas treningu. - To były zajęcia jej siostry Aleksandry w drużynie młodzieżowej Gromu. Od pierwszego spojrzenia zawędrawaliśmy przed ołtarz - mówi Jędruchiewicz. Ślub odbył się w kościele w Szóstce, zaś wesele w Dworcu Diana pod Białą Podla-

ską. Nie mogło obyć się bez „bramy”, gdzie szkoleniowiec musiał zaprezentować swoje umiejętności piłkarskie. Zdał egzamin celując. Od przedstawicieli Absolwenta otrzymał pamiątkową koszulkę, a tych, którzy czekali na niego z zadaniami, obdarował napojami wysokowymi.

Gratulujemy i życzymy długich lat w związku. A, i jeszcze 100 lat Krzyśku. Tak się składa, że szkoleniowiec właśnie skończył 30 lat! - Chciałem mieć żonę przed „trzydziestką”. Udało się - śmieje się.

mp

# Witamy na świecie Szpital w Lubartowie

## Pola Michna z tatą, Michów,

ur. 26 lipca, g. 17:39, 3,07 kg, 54 cm

Rodzice: Beata i Sebastian



## Wiktor z Natalina w gminie Michów,

ur. 27 lipca, g. 10:15, 3 kg, 52 cm

Rodzice: Mariola i Grzegorz



## Kajetan z Lubartowa,

ur. 28 lipca, g. 03:08, 3480 g, 57 cm

Rodzice: Aleksandra i Marcin



## Zuzia Podleśna z Annoboru Kolonii w gminie Lubartów,

ur. 26 lipca, g. 16:30, 2990 g, 54 cm

Rodzice: Magdalena i Damian



## Marysia Żmuda z Łucki w gminie Lubartów,

ur. 27 lipca, g. 13:17, 3650 g, 56 cm

Rodzice: Monika i Damian



## Hania Hryń, Białka, k. Radzyna Podlaskiego

ur. 27 lipca, g. 19, 2550 g,

Rodzice: Agnieszka i Kamil  
Rodzeństwo: Marcelka (3 lata), Marysia (1,3 r.)



Czy Orient Express z Małaszewicz zawiezie kibiców na olimpiadę w Paryżu

# Zagubiony pociąg znalazł się na internetowym filmiku

To w jego przedziale doszło do zabójstwa Samuela Ratchetta, a sprawcami okazali się... wszyscy. To w nim James Bond uwodził piękną Danielę Bianchi i tłuł się z agentami organizacji Widmo. A potem legendarny skład Orient Expressu latami konał na bocznicach kolejowej w Małaszewiczach. Powrót do życia stał się możliwy dzięki studentowi historii, przeglądającemu filmiki na YouTube.

Nie wiemy, czy wyobraźnię młodego badacza poruszyły „Morderstwo w Orient Expressie” Agathy Christie, „Pozdrowienia z Rosji” z Seannem Connery w roli głównej, czy jakieś inne dzieło kultury, w którym luksusowy pociąg odgrywa istotną rolę. Fancuz, Monsieur Arthur Mettetal, urodzony w 1985 roku, specjalizujący się w historii przemysłu doktorant, na zlecenie jednej z firm prowadził mozolne prace nad skatalogowaniem pozostałości po legendarnym pociągu. Niektóre jeszcze ciągle jeździły, inne były rozrzucone po kilku muzeach, Wiedział, że, wymykające się dotychczas zainteresowanym wagony gdzieś stoją, ale nie miał pojęcia gdzie. W czasie przeszukiwania zasobów serwisu youtube.com natrafił na umieszczony przez anonimowego użytkownika film,

na którym rozpoznał charakterystyczne niebieskie wagony. Przewijał starannie klatka po klatce, aż znalazł na jednej z tablic napis: Małaszewicze. Francuskiemu ekspertowi za wiele to nie mówiło. Google Map skierowało go w miejsce, w którym być się żadną miarą nie spodziewał.

## Zaginiony pociąg

Najstojniejszy pociąg w dziejach od czasu dwudziestolecia międzywojennego był symbolem najlepszej próby luksusu, kojarzył się z poruszającymi wyobraźnię podróżami z europejskich metropolii do egzotycznego orientu. Próby wskrzeszenia legendy miały miejsce w latach 70. XX wieku. Potem szwajcarski przedsiębiorca Albert Glatt w latach 80. uruchomił przedsięwzięcie znane jako Nostalgie-Istanbul-Orient-Express. Jeździł między Zurychem a Stambułem i odniósł ogromny sukces, podróżował nim m.in. Michael Jackson. To ten skład w 1988 roku odbył najdłuższą w dziejach Orient Expressu podróż z Paryża do Tokyo. Potem jednak „wsiałki” wewnątrz eurasjatyckiego interioru, gdzie potrafiły niknąć całe armie, a co mówić o pociągach.

### Skarb na bocznicach

Kilka miesięcy po dokonaniu internetowego odkrycia Mettetal w towarzystwie tłumacza, fotografa i wiceprezesa spółki Orient

Express wylądował w Warszawie. Na polsko-białoruską granicę dotarli dzień później. Pierwsza ocena stanu zachowania wnętrza wagonów wypadła zaskakująco pozytywnie. Oczywiście, co było możliwe do odkrycia, miejscowi panowie, specjalizujący się w nielegalnym pozyskiwaniu i sprzedawaniu na złom różnorodnych metali, już dawno wynieśli, ale ocalały oryginalne markietery firmy Morrison and Nelson, czy będące ikoną stylu art deco, panele ze znacznikiem Lalique. Rozpoczęto negocjacje. Umowa została podpisana w hotelu Bristol w Wiedniu w lipcu 2018 r. Potężny konwój ciężarówek w eskorcie kilku radiowozów przewiózł 17 wagonów (bo oprócz trzynastu z Podlaski jeszcze cztery inne udał się wytopić w Niemczech i Austrii) – 12 sypialnych, jedną restaurację, trzy salони i jedną furgonetkę – z powrotem do Francji. Raz siedzenie na YouTube się przydało.

## Dlaczego utknął w Małaszewiczach?

Zanim Mettetal dokonał swojego odkrycia, wszyscy zainteresowani zaczęli się godzić, że nadzieję na wydobywanie Orient Expressu z rosyjsko-białoruskiej przepaści były mniej niż mikre. W 2002 roku porzucony pociąg przeszedł w ręce firmy Orient-Express Train de Luxe Betriebs GmbH. Dlaczego nie wracał na zachód? Otóż, kiedy pociąg



Pociąg na bocznicach w Małaszewiczach zarastał zielskiem i był celem najazdów złomiarzy. Dzięki przypadkowemu odkryciu w internecie trafił do rodzinnej Francji i być może w 2024 roku wyruszy na tory

wyjeżdżał na Białoruś i do Rosji na wschodnich, szerszych (152 cm) wózkach, tradycyjne europejskie (143,5 cm) zostawił w Brześciu. Kiedy wrócił, okazało się, że Białorusini naliczyli bardzo wysoką opłatę za ich przechowanie. Skład, przeciągnięty na Polską stronę na ruskich rozstawach, utknął w Małaszewiczach, gdzie z kolei zaczął bić kolejny licznik... Ponieważ przez lata nie było pomysłu, jak można by odzyskać poniesione nakłady, zostawiono rzecz na długie lata niemal bez nadzoru. W 2010 roku dokonano jeszcze ostatniej rewizji technicznej i potwierdzono dopuszczenie do ruchu. Na torze przed i pod składem rosły już akacje. Jedynymi osobami, które poświęcały mu nieco więcej uwagi, byli dziennikarze (na naszych łamach pisali o nim m.in. Marek Pietrzela i Maciej Maciejuk) oraz złomiarze. Na bocznicach znaleźli niestrzeżony

praktycznie sezam (choć jedna z firm ochroniarskich też rościła sobie wobec właścicieli...). Z władz nikt nie miał realnego pomysłu, co z fantem zrobić, o pomysł na spożytkowanie obecności Orient Expressu też nie było mowy. Ponoć burmistrz Terespoła marzył o ustawieniu wagonów w centrum miasta, ale praktyczniejszym i bardziej prawdopodobnym scenariuszem wydawało się zezłomowanie.

## Wyścig olimpijski

Po przewiezieniu wagonów do Francji renowację powierzono Maximowi d'Angeac, jednemu z najoryginalniejszych i najbardziej kreatywnych architektów w kraju. Wstępne komentarze i zapowiedzi wskazują, że będziemy mieć zapewne do czynienia nie z odтворzeniem wystroju „jeden do jednego”, lecz pewną reinterpretacją. Na pewno pozostaną pasażowe



Historia Orient Expressu jest życiową pasją Arthura Metteta, który nie tylko napisał o niej doktorat, ale również dokonał odkrycia kluczowego dla przyszłości projektu

korytarze, którymi przechadzali się m.in. bohaterowie słynnej powieści Agathy Christie. Ujawnione przez CNN wizualizacje zdradzają ogromną dbałość o szczegóły i finisz. Wszystko, od nakrętek i śrub z logo Orient Expressu po rozkład apartamentów mają swój charakter. - To będzie ambasada francuskiego luksusu, której wykonanie powierzone zostanie najlepszym rzemieślnikom i dekoratorom. Podróż pociągiem będzie wielkim przeżyciem, dającym poczucie wielkiego komfortu i ekstremalnego luksusu - zapewnia d'Angeac. Środki ma niemal nieograniczone, jedynym wyzwaniem jest czas: czy Orient Express przywiezie do Paryża uczestników i kibiców rozpoczynających się latem 2024 roku Igrzysk Olimpijskich?

Zbigniew Smółko

Oryginalne wydawnictwo o kapliczkach

# Sacrum przydrożne z parafii Żeszczynka

Oryginalny, dobrze zrealizowany pomysł opowiedzenia o historii małej społeczności przyjęła parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Żeszczynie (gmina Sosnówka, powiat bialski). Opisano i narysowano (!) przydrożne i cmentarne krzyże i kapliczki, wyjaśniając, dlaczego i w jakich okolicznościach zostały postawione.

Żeszczynka to mała miejscowość położona trochę na wschód od Wisznia. Historię posiada dość bogatą: już w XVII wieku istniała tu parafia unicka, modląc się wokół niewielkiej cerkiewki. Znacząco rozbudowano ją w XVIII stuleciu. W 1874 r. wiernych zmuszono do przejścia na prawosławie, w 1915 r. po wyjeździe Rosjan i części miejscowych wiernych prawosławnych

świątynia stała pusta a mieszkańcy w 1919 r. powołali parafię rzymskokatolicką. Obecny kościół jest efektem wielu przebudów, dobudów i remontów, w najstarszej swojej części zawiera elementy pierwotnej kaplicy.

Wspólnota nie jest wielka, ale dość krępka i energiczna, czego przejawem jest wydanie albumu „Znaki religijne parafii Żeszczynka”. Mamy na rynku wydawniczym coraz więcej publikacji poświęconych roli, jaką w przestrzeni i świadomości zbiorowej odgrywają elementy sacrum przydrożnego, wtopionych w krajobraz Lubelszczyzny krzyży i kapliczek. Ta poświęcona parafii Żeszczynka jest jednak dość wyjątkowa. Autorzy wpadli na odważny pomysł zilustrowania jej nie zdjęciami, a rysunkami. Każdy obiekt otrzymał też swoją „metryczkę” złożoną z dokładnej lokalizacji i opowieści o dziejach swojego powstania. W efekcie po-

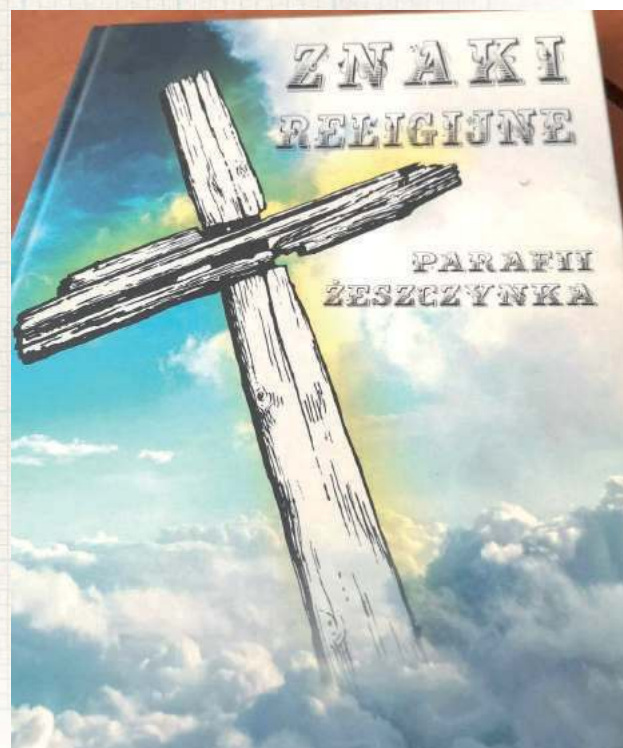


Autorem niezwykle udanych rysunków jest p. Mieczysław Skalmowski, teksty powstały m.in. na podstawie prac państwa Hanny i Krzysztofa Burczuków o kapliczkach z gminy Sosnówka

wstała rzecz dalece wykraczająca poza katalog obiektów. Suma historyjek związanych z miejscami

dała niemal pełną historię społeczności. Serdecznie polecam.

Zbigniew Smółko



Wydawcą jest parafia w Żeszczynie z proboszczem ks. Robertem Bartosikiem i tam też najpewniej należy poszukiwać egzemplarzy

Jak w Puławach wybierano małżonki dla dzieci księżnej Izabeli (cz. I)

# Doszłe i niedoszłe mezalianse Czartoryskich

Księżna Izabela chciała bardzo. Księżę Adam Jerzy się wahał. Sama Zosia bardzo chciała, ale jej opinią niespecjalnie się przejmowano. Na ślub zwykłej szlachcianki z najstarszym synem Czartoryskich nie pozwoliła reszta rodziny. Jego młodszy brat, książę Konstanty Adam, mógł jednak pojąć za żonę inną wychowanicę Czartoryskich Marię Dzierżanowską.

W 1816 roku cała elita Królestwa Polskiego nie plotkowała o niczym innym, jak spodziewane małżeństwo najatrakcyjniejszego starego kawalera w kraju, Adama Jerzego Czartoryskiego, ze śliczną córką ministra finansów Tadeusza Matuszewicza. Czy arystokrata rzeczywiście pojmie za żonę zwykłą szlachciankę?

## Niby minister i tęga głowa, aliści...

Matuszewiczowie byli dalekimi krewnymi Czartoryskich, więc kiedy dziewczynka straciła mamę, Izabela przyjechała ją na swój dwór. Czyniła tak zresztą dość często, w Puławach szansę na dobre wykształcenie otrzymywało wiele dzieci, czasem nawet zupełnie niespokrewnionych. Zosia była najmłodszą rezydentką dworu i od początku podbiła serca, Izabela urządziła jej pokój tuż obok swojej sypialni, osobiście dbała o poziom i kierunek edukacji. Dziewuszka wyrosła na wyjątkową piękność, której urodę przyznawały nawet, wymagające i oszczędne w pochwałach cudzych wdzięków, Natalia z Bispingów Kicka (kiedyś druga żona wdowca po Zosi...), czy Aleksandra z Tańskich Tarczeńska. Może nie była zbyt wysoka i smukła, ale obdarzona ładną twarzą i ogromną porcją wdzięku i słodczy. Podkreślano też jej nadzwyczajnie ciepły i łagodny charakter. Z puławskiego dworu zachowało się sporo anegdotek o rozmaitych dziecięcych i młodzieńczych wybrykach rezydującej dzieciarni (najmocniej rozrabiał chyba książę Dominik Radziwiłł...), żadnej z nich jednak bohaterką nie jest Matuszewiczówna.



Zosia wśród wielu zalet miała też talent malarski, jej prace wiszą do tej pory m.in. we włostowickim kościele. Zachował się nawet portrecik księcia Adama...

**Z korespondencji księżnej Izabeli: Jedna rzecz rozrywa mnie teraz: oto maleńka Zosia Matuszewiczówna. Prześliczne to dziecko, przytem zabawne i oryginalne. Jej myśli rozwijają się staniem mojem. Zresztą pamięć jej biednej matki i wdzięczność samego Matuszewicza przywiązuje mnie do tego dziecka. Mówi do mnie często: I ja pojedę do Włoch, do twojego Adama...**

## Matczyne uczucia księżnej

Stosunek księżnej do wychowawcy był dość specyficzny i, opisując go, musimy odwołać się bardziej do pewnych intuicji niż weryfikowanej wiedzy. Izabela, delikatnie mówiąc, dla swoich dzieci matką nie była nadzwyczajną. Nie poświęcała im zbyt wiele uwagi i czasu. Zajęta była przeważnie powoływaniem na świat ich rodzeństwa, co było o tyle czasochłonne, że każde miało innego biologicznego ojca (bo formalnie książę Adam Kazimierz uprzejmie uznawał je za własne i darzył nawet troską i przywiązaniem, samemu mogąc mieć tylko pretensje do faktycznego ojcostwa, tragicznie zmarłej w dzieciństwie, Tereski). Stwierdzenie, że to projektowała ich przyszłość, nie zawsze z dobrym skutkiem. Największą pomyłką było zaaranżowanie małżeństwa Marii z niemieckim książęciem Ludwikiem Wirtemberskim. Księżna mogła dzięki jego parantelom tytułować się kuzynką kilku

dworów królewskich i cesarskich, ale zięć okazał się kompletnym chamem i draniem. Nie dość, że wpuszczał rodzinę w koszty - trzeba było płacić jego długi, to jeszcze znęcał się nad żoną, ubliżał jej i bił nawet w połogu. Rozwód przeprowadzono, dopiero kiedy złapano go na ewidentnej zdradzie Polski.

**Najlepsza partia Królestwa** Największe nadzieje wiano z księciem Adamem Jerzym. Z dużym prawdopodobieństwem był synem Nikołaja Repnina, rosyjskiego ambasadora w stanisławowskiej Warszawie. Kacapidło zupełnie straciło głowę dla Izabeli, która podtrzymywała tę relację, jak się wydaje, głównie z powodów politycznych: ambasador zupełnie zapomniał, że carowa przysłała go tu, żeby rodzinę przesładować, a nie adorować... Nawet kiedy Katarzyna zwolniła Repnina z roboty, jeździł za Izabelą jak wariat po całej Europie i szukał pojedynków z jej kolejnymi adoratorami. Młody książę Adam, odbywszy serię podróży, po powstaniu



Zofia Matuszewiczówna niosąca kwiaty do Świątyni Sybilli. Portret w pierwszych latach XIX wieku

**Zosia w swoim pamiętniku: ...tak niedawno oświadczył mi swą miłość namiętą, robił, co mógł, by zdobyć moje serce, a potem wzgardził mną, obraził i upokorzył na każdy możliwy sposób...**

kościuszkowskim zamieszkał przy dworze w Petersburgu, gdzie jego misją było głównie ocalenie przed zajęciem dóbr rodzinnych. Przy tej okazji nawiązał przyjaźń z carewiczem Aleksandrem, który po śmierci Pawła I (podobno w czasie śmiertelnego „ataku apopleksji” syn czekał w sąsiedniej komnacie...) został Imperatorem. Polak awansował na jednego z najbliższych doradców i najbardziej wpływową osobę w gabinecie. Jego *idee fixe* było odbudowanie Polski w oparciu o sojusz z Rosją. Koncepcja ta w różnych konfiguracjach wracała w jego myśli politycznej i działalności publicznej aż do powstania listopadowego. Przez długie lata pozostawał bezzenny, podkochując się tylko w żonie Aleksandra, czego jednym z efektów były narodziny córeczki o dość ciemnych włosach, podczas gdy para cesarska była raczej blondynami.

## Plan księżnej Izabeli

Koncepcja ożenienia Adama Jerzego z Zosią była oczy-

**Panna Matuszewiczówna wzrosła w Puławach, była po magnacku wychowana, lecz z urodzenia należała tylko do karmazynów. Pani Zamoyska uważała to małżeństwo za nie-stosowne dla brata i całymi mu się sprzeciwiała siłami - relacjonuje Natalia Kicka (która kiedyś zostanie zresztą drugą żoną wdowca po Zosi...)**

## Tylko szlachcianka...

Nawet jednak pasja księżnej, która zwykle dość łatwo przecieżyła w ramach rodziny uzyskiwała to, na czym jej zależało, nie przemogła towarzyskiego konwensu. Owszem, Tadeusz Matuszewicz był wybitnym politykiem epoki Sejmu Wielkiego i Księstwa, świetnym mówcą i specjalistą od finansów, jakoś tam daleko spokrewnionym z Familiją, ale do błękitnej krwi było mu daleko. Głową buntu była Zofia z Czartoryskich Zamoyska, najpewniej biologiczna córka Franciszka Ksawerego Branickiego. Piękna, pobożna, zawsze gotowa do udzielania dobrych rad, raczej miłośnica i zaangażowana społecznie, w tym wypadku wydobyla z siebie najgłębsze pokłady jedzowości. Podjęła operację doprowadzenia do zaręczyn brata z Anną Sapieżanką, dziedziczką m.in. Radzyna Podlaskiego. Sprawa była skomplikowana i pełna zasadzek: Adam w gruncie rzeczy cały czas kochał się w carowej. Do Zosi żywił, jak się rzekło, pewne ciepłe uczucia, ale trudno je do końca zdefiniować. Sama dziewczyna wizję małżeństwa z dystyngowanym dżentelmenem była wręcz zachwycona. Siedemnastoletnia Sapieżanka zaś była owszem, niebrzydka, miła i mądra (te cechy zresztą z czasem ewidentnie rozkwitły!), ale przecież to nie zawsze wystarcza. Dodatkowo o jej rękę trzeba było rywalizować z mocno zakochanym generałem Ludwikiem Pacem. Czartoryski podjął wyzwanie, nawet stanął do pojedynku!

cdn.

Zbigniew Smółko

## PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Na wygraną będzie trzeba jeszcze poczekać

Po dwóch spotkaniach sezonu 2023/2024 Górnik ma na swoim koncie dwa punkty. Zielono-czarni w piątek bezbramkowo zremisowali z Arką Gdynia.

Piątkowe spotkanie było po prostu dwoma ekipami, które sezon Fortuna 1. Ligi rozpoczęły od remisów 2:2. Łączniak na inaugurację podzielił się punktami z Wisłą Kraków, „Arkowcy” z Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

W pierwszej połowie spotkania w łącznej groźniej atakowali goście. Piłkarze Arki kilka razy angażowali Macieja Gostomskiego, ten jednak z każdej sytuacji wychodził obroną ręką. Kilka razy piłka po strzałach przyjeźdźnych w nieznacznej odległości mijala bramkę łączniaków. Spośród „Górników” szansę na skuteczny strzał miał nowy napastnik zielono-czarnych Marko Roginić, ale

z jego uderzeniem poradził sobie bramkarz rywali.

Po zmianie stron brakowało groźnych akcji ofensywnych. Trener Ireneusz Mamrot próbował zmienić sytuację, robiąc choćby potrójną zmianę w 58. minucie gry. Na boisko weszli Damian Gaska, Karol Podliński i Łukasiak. Potem jeszcze na murawie pojawił się Karol Turek. Nie wpłynęło to jednak na wynik spotkania. Młody piłkarz Górnika musiał za to przedwcześnie opuścić boisko, po tym, jak obejrzał dwie żółte kartki w ciągu kilku minut.

Górnik Łęczna bezbramkowo zremisował z Arką Gdynia.

- Dużo było chaosu w naszej grze, nie mogliśmy stworzyć klarownej sytuacji, robiliśmy proste błędy. Czasami się tak zdarza, dlatego trzeba szanować ten punkt - powiedział tuż po ostatnim gwizdku w rozmowie z klubowymi mediami Kacper Łukasiak.

Po dwóch meczach oba zespoły mają po dwa punkty.



Ireneusz Mamrot  
trener Górnika

## Górnik Łęczna - Arka Gdynia 0:0

**Górnik:** Gostomski - Grabowski, De Amo, Klemen, Zbozień, Deja (73' Turek), Janaszek (58' Łukasiak), Żyra (58' Gaska), Kryeziu, Kozak, Roginić (58' Podliński).

**Arka:** Chudy - Stolec, Marcjanik, Lipkowski, Predeniewicz, Goj-

## Nie poznałem swojego zespołu

Za nami bardzo słabe spotkanie w naszym wykonaniu. Szczególnie pierwsza połowa, ale i w drugiej też było sporo takich momentów. Nie poznałem swojego zespołu, jeśli chodzi o liczbę niewymuszonych strat. Podejmowaliśmy na boisku bardzo złe decyzje. Zastanawia mnie, jak można zagrać tak dobry mecz tydzień wcześniej, a w piątek rozegrać zupełnie inne spotkanie. Jedyne, z czego mogę być zadowolony to fakt, że w końcówce, grając w dziesięciu, byliśmy zdeterminowani i nie daliśmy się zepchnąć do defensywy

ny, Bednarski, Milewski, Skóra (82' Wilczyński, 90' Borecki), Kobacki (89' Sawicki), Czubak. **Żółte kartki:** Klemen, Kozak, de Amo, Turek x2, Łukasiak - Wilczyński, Stolec.

**Czerwona kartka:** Turek 90' (za dwie żółte).

**Sędziował:** Łukasz Szczech (Warszawa).

Dominik Smagała

## WYJAZD DO SPADKOWICZA

Kolejnym rywalem Górnika jest Miedź, która w poprzednim sezonie rywalizowała w PKO Ekstraklasie. Ekipa z Legnicy jednak zamknęła tabelę najwyższej klasy rozgrywkowej, w efekcie spadając do Fortuna 1. Ligi. Od dwóch miesięcy drużynę prowadzi trener Radosław Bella. Jego debiut w oficjalnym meczu wypadł dobrze, bo Miedź na otwarcie sezonu wygrała u siebie 1:0 z GKS-em Katowice. W drugiej kolejce legniczanie wygrali w Niecieczy i z kompletem punktów są w czołówce tabeli. Po raz ostatni Górnik grał w Legnicy w kwietniu 2021 roku, również na poziomie 1. Ligi. Gospodarze wygrali wówczas 1:0

## FORTUNA



### Wyniki 2. kolejki:

Górnik - Arka 0:0  
Lechia - Motor 0:1  
Odra - Resovia 3:0  
Podbeskidzie - Znicz 1:1  
Zagłębie - Płock 1:1  
Termalica - Miedź 1:4  
Polonia - Wisła 2:3  
Stal - Tychy 1:2  
Katowice - Chrobry - po zamk. nr

| L.p. | Nazwa zespołu                | M. | Pkt. | Bramki |
|------|------------------------------|----|------|--------|
| 1    | Odra Opole                   | 2  | 3    | 8-2    |
| 2    | Miedź Legnica                | 2  | 3    | 5-1    |
| 3    | GKS Tychy                    | 2  | 3    | 5-3    |
| 4    | Motor Lublin                 | 2  | 3    | 4-2    |
| 5    | Znicz Pruszków               | 2  | 3    | 3-1    |
| 6    | Wisła Kraków                 | 2  | 1    | 5-4    |
| 7    | Lechia Gdańsk                | 2  | 1    | 4-3    |
| 8    | Arka Gdynia                  | 2  | 1    | 2-2    |
| -    | Wisła Płock                  | 2  | 1    | 2-2    |
| -    | Podbeskidzie Bielsko-Biała   | 2  | 1    | 2-2    |
| -    | Górnik Łęczna                | 2  | 1    | 2-2    |
| 12   | Zagłębie Sosnowiec           | 2  | 0    | 3-4    |
| 13   | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 2  | 0    | 3-6    |
| 14   | GKS Katowice                 | 1  | 0    | 0-1    |
| 15   | Polonia Warszawa             | 2  | 0    | 4-6    |
| 16   | Chrobry Głogów               | 1  | 0    | 2-4    |
| 17   | Stal Rzeszów                 | 2  | 0    | 3-7    |
| 18   | Resovia                      | 2  | 0    | 0-5    |

### Następna kolejka (5-7.08.):

Wisła - Stal, Arka - Polonia, Miedź - Górnik (5.08., g. 15), Chrobry - Termalica, Motor - Katowice, Płock - Lechia, Znicz - Zagłębie, Resovia - Podbeskidzie, Odra - Tychy

dsm

# Od 0:1 do 3:1 Wisły. Mamy komplet punktów!

Zaczęło się źle. Podopieczni Michała Pirosa przegrywali od 14 minuty. Na szczęście w drugiej połowie Wisła szybko odrobiła straty, a następnie zadała decydujące ciosy. Po dwóch kolejkach puławianie mają komplet punktów.

Od początku spotkania gospodarze wypracowali sobie naprawdę wiele akcji, które w większości kończyły się niecelnymi strzałami. Konkretniejsi byli goście. W 14 minucie wykonywali rzut wolny. Piłka trafiła w nasze pole karne, gdzie stworzyło się dość spore zamieszanie i ostatecznie padł gol za sprawą Mateusza Bąkowskiego. W kolejnych minutach puławianie starali się wyrównać. Na bramkę rywali uderzali m.in.: Kamil Kargulewicz, Damian Kołtański czy Mateusz Klichowicz, jednak bez zadowalających efektów. Do przerwy utrzymał się wynik 0:1 dla przeciwników.



Po zwycięskich meczach ekipa Wisły robi sobie zdjęcie w szatni. To już druga taka fotka w tym sezonie!

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. W dalszym ciągu to podopieczni trenera Michała Pirosa kreowali sytuacje. W 51 minucie „Klichu” strzelił z rzutu wolnego, a świetną interwencją popisał się bramkarz przyjeźdźnych. Minutę później golkeeperowi przydarzył się jednak fatalny w skutkach błąd, który wykorzystał Kamil Kargulewicz, dając wyrównanie. Dziesięć minut później miejscowi mogli już prowadzić, ale sędzia boczny pokazał spalonego. Jak mawia

przysłowie „co się odwlecz, to nie uciecz”.

W 68 minucie Mateusz Klichowicz dośrodkował z rzutu różnego w pole karne gości, gdzie świetnie znalazł się Przemysław Skąlecki i głową trafił do siatki. Kiedy wszystkim wydawało się, że mecz zakończy się jednobramkowym zwycięstwem Wisłaków, wtedy na boisku pojawił się Oskar Przywara. Było to tzw. „wejście smoka”, gdyż minutę później Janusz Nojszewski asystował Oskarowi, a on ustalił wynik spotkania.

## Uwaga na beniaminka

Kolejny mecz ponownie odbędzie się w Puławach. 6 sierpnia o godz. 19:30 nasi rozpoczynać bój ze Stalą Stalowa Wola.

Rywale są beniaminkiem II ligi. W poprzednim sezonie wywalczyli pierwsze miejsce w niższej klasie, wyprzedzając w klasyfikacji końcowej Wieczystą Kraków. Do drużyny doszedł znany z Ekstraklasy Damian Oko (Zagłębie Lubin), jak również Dominik Maluga, Michał Myd-

larz (oba Avia Świdnik), Łukasz Seweryn (Resovia Rzeszów).

## Wisła w telewizji

Spotkanie ze Stalą Stalowa Wola będzie można obejrzeć w TVP Sport, na stronie internetowej tej stacji, jak również w aplikacji mobilnej. Początek boju 6 sierpnia o godz. 19:30.

## Wisła Grupa Azoty Puławy - ŁKS II Łódź 3:1 (0:1)

**Bramki:** Kargulewicz 52', Skąlecki 68', Przywara 90+3' - Bąkowicz 14'.

**Wisła:** Mielcarz - Kaczorowski, Nojszewski, Wiech, Pawłus, Kargulewicz (79' Bortniczuk), Skąlecki (79' Kumoch), Puton, Kołtański (90+2' Przywara), Klichowicz (84' Nojszewski), Retlewski (84' Janicki).

**ŁKS II:** Kucharski - Bąkowicz, Słezak, Koprowski, Radziński, Zajac (76' Młynarczyk), Łabędzki (60' Kamon), Ochronczuk (14' Pawłowski), Ricardo (76' Kościuk), Lipień, Balongo (76' Dynel).

**Żółte kartki:** Kaczorowski, Skąlecki - Koprowski.

**Sędziował:** Wójcik (Siedlce).

**Widzów:** 700.

mp

## II LIGA

### WYNIKI 2. KOLEJKI

Wisła - ŁKS II Łódź 3:1  
Chojnicz - Lech II 1:0  
Kotwica - Olimpia E.  
Olimpia G. - Polonia 1:0  
Skra - Sandecja 1:0  
Radunia - Hutnik 1:1  
Zagłębie II - KKS Kalisz 0:0  
Pogoń - Stal 2:0  
Jastrzębie - Stomil - po zamk. nr

| L.p. | Nazwa zespołu         | M. | Pkt. | Bramki |
|------|-----------------------|----|------|--------|
| 1    | Wisła Puławy          | 2  | 6    | 4:1    |
| 2    | Olimpia Grudziądz     | 2  | 6    | 4:1    |
| 3    | Hutnik Kraków         | 2  | 4    | 4:1    |
| 4    | Pogoń Siedlce         | 2  | 4    | 3:1    |
| 5    | Radunia Stężyca       | 2  | 4    | 2:1    |
| 6    | Zagłębie II Lubin     | 2  | 4    | 2:1    |
| 7    | Kotwica Kołobrzeg     | 2  | 3    | 2:1    |
| 8    | Polonia Bytom         | 2  | 3    | 1:1    |
| 9    | Chojniczanka Chojnice | 2  | 3    | 1:1    |
| 10   | Skra Częstochowa      | 2  | 3    | 1:3    |
| 11   | GKS Jastrzębie        | 1  | 1    | 0:0    |
| 12   | Lech II Poznań        | 2  | 1    | 2:3    |
| 13   | KKS Kalisz            | 2  | 1    | 0:1    |
| 14   | ŁKS II Łódź           | 2  | 1    | 2:4    |
| 15   | Olimpia Elbląg        | 2  | 1    | 2:4    |
| 16   | Stal Stalowa Wola     | 2  | 1    | 0:2    |
| 17   | Stomil Olsztyn        | 1  | 0    | 1:2    |
| 18   | Sandecja Nowy Sącz    | 2  | 0    | 1:4    |

### NASTĘPNA KOLEJKA

(04/06.08): Wisła - Stal (nied., godz. 19:30), ŁKS II Łódź - Chojniczanka, Stomil - Pogoń, KKS Kalisz - GKS Jastrzębie, Hutnik - Zagłębie II, Olimpia E. - Olimpia G., Lech II - Kotwica, Radunia - Sandecja, Skra - Polonia.

mp

REG

# Koniec testowania w Podlasiu. Zaczynamy ligę

Już 5 sierpnia o godz. 17.30 swój pierwszy mecz o punkty rozegra Podlasie. Podlasie mocno przebudowane. Jakie? Wszyscy chcielibyśmy, by było silniejsze.

W najbliższą sobotę gracze z Białej Podlaskiej zmierzą się z KS-em Wiązownica. Ubiegłoroczny beniaminek III ligi znakomitą wiosną uratował byt w stawce. W ekipie doszło do wielu ruchów kadrowych, włącznie ze stołkiem trener-skim. Kamila Witkowskiego zastąpił Waldemar Warchoł. Ekipę opuścił przykładowo Miłosz Gierczak. Nowymi postaciami są: Paweł Palko, Wesley Omuru, Sylwester Magdziak (wszyscy mają po 17 lat), Franciszek Stachoń (18 lat), Mateusz Zajac (wychowanek Wisły Kraków), Jan Mac (Sokół Sieniana), Dmytro Sula (HS Kromeriz).

### Czas na walkę o punkty

Gracze z Białej Podlaskiej zakończyli okres gier kontrolnych. W ostatnim starciu zremisowali 0:0 z Olimpią w Zambrowie. Podopieczni Artura Renkowskiego rozegrali normalny mecz, a do tej półgodzinnej dogrywkę. Wówczas gola zdobył Kacper Jakóbczyk. W środku tygodnia nasi ulegli 1:3 Jagielloni II Białystok.



ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

## Poprzeczkę zawiesiliśmy sobie wysoko poprzednim sezonem i chcielibyśmy więcej

**„Reniu”, jesteście gotowi?**  
- Popelniamy na razie zbyt dużo błędów i zapominamy o swoich zasadach. Liczę, że będziemy eliminować i nie powtarzać złych zachowań, które popelniamy na tym etapie przygotowań, a gra będzie coraz lepsza. Mamy jeszcze tydzień do startu ligi, żeby poprawić swoje poczynania na boisku.  
**To będzie mocno zmienione Podlasie?**  
- Skład może nawet bardziej się zmienić, niż zrobiliśmy to w zimowym okienku transferowym. Wszystkie ruchy były jednak prze-myślane i zaplanowane wcześniej. Jestem zadowolony z kadry, jaką mamy, bo otwiera nam nowe możliwości w naszej grze. Łatwiej byłoby oczywiście w zimowym okresie przygotowawczym, gdzie są dwa miesiące na pracę trenin-gową i dostosowanie zawodników do tego, co chcemy grać.  
**Zespół będzie lepszy niż ten w poprzednich rozgrywkach?**  
- Wyniki zawsze weryfikują, czy drużyna jest lepsza, czy gorsza. Ruchów dokonywaliśmy z myślą, żeby była lepsza. Brakuje trochę czasu, bo są momenty, w których pojawia się spore niezrozumienie

i brak automatyzmów na boisku, ale to normalne przy wymianie kadrowej i braku dłuższego okresu przygotowawczego. Im dalej w sezon, tym będziemy lepsi, kwestia tylko tempa przyswajania przez zawodników tego, co chcemy grać. Robimy wszystko, żeby już w pierwszych kolejkach było widać drużynę, jaką chcemy budować.  
**Ktorego z zawodników zostawiłbyś z tych, którzy odeszli?**  
- Różne były powody, przez które zawodnicy opuszczali naszą drużynę. Niektórzy chłopcy nie mogli liczyć na tyle minut, ile by ich satysfakcjonowało i zrozu-miałe, że w takim wypadku szu-kali innych klubów, bo to bardzo dobrzy zawodnicy. Cieszę się, że Artur Baliński po kontuzji zdobył kilka bramek w naszej drużynie, bo napastnik z tego żyje i, mimo krótkiego okresu w naszej drużynie, jestem zadowolony z tego, co nam dał. Jego profil trochę odbiega od tego, czego szukamy na pozycji bocznego ofensywnego napastnika, ale na swojej pozycji Artur może zdobywać bramki, bo potrafi znaleźć się dobrym miejscu

i czasie. Nie żałujemy, że Wiktor Niewiarowski i Erwin Bahonko nie zostali u nas, bo to dla nas duma, że przez nasz klub chłopcy mogą iść wyżej. Zasłużyli na awans sportowy i wystarczy nam trzymać kciuki, żeby wywalczyli sobie minuty w pierwszej lidze i dalej się rozwijali.  
**Jaki jest cel na ten sezon?**  
- Ciężko na ten moment sprecyzo-wać, na co będzie nas stać. Jesteśmy ambitni, poprzeczkę zawiesi-liliśmy sobie wysoko poprzednim sezonem i chcielibyśmy więcej. Kluczowe będzie to, jak szybko zawodnicy zaczną rozumieć się na boisku i grać ze sobą w ciemno, pamiętając o zasadach, jakie mamy w ataku i obronie. Tutaj klu-czową rolę odgrywa czas, którego wiele nie ma do startu ligi.  
**Zaczniecie na boisku nieobli-czalnej ekipy...**  
- W Wiązownicy zaszły jeszcze większe zmiany niż u nas. Wiemy, czego możemy spodziewać się po drużynie z Podkarpacia, ale wszystko zweryfikuje samo boisko. Na ten moment bardziej skupiamy się na tym, aby poprawić naszą grę, zaprezentować się lepiej w ofensywie.

**Podlasie:** Dehitar - Kozłowski, Kot, Kapuściński, Pigiel, Kamiński, Orzechowski, Salak, Wyjadłowski, Kosieradzki, Kurowski. Ponadto grali: Misztal - Avdieiev, Podstolak, P. Chazan, Majbański, Andrzejuk, Jakóbczyk, Pacek, Nojszewski, Kobyliński, zaw. testowany.

mp

**Podlasie Biała Podlaska - Jagiellonia II Białystok 1:3 (1:0)**

**Bramki:** Kapuściński 35` - Or-pik 52`, Wojdakowski 73`, 80`.

mp

## SKARB KIBICA PODLASIA BIAŁA PODLASKA

**TRENER:**  
Artur Renkowski  
**ASYSTENCI TRENERA:**  
Grzegorz Adamski, Bogusz Suchecki, Kacper Haponiuk, Tomasz Jakubiec  
**TRENER PRZYGOTOWANIA MOTORYCZNEGO:**  
Przemysław Skrodziuk  
**TRENER BRAMKARZY:**  
Rafał Misztal  
**FIZJOTERAPEUCI:**  
Paweł Klimiuk, Dominika Maciuk  
**KIEROWNIK DRUŻYNY:**  
Sławomir Wołczyk

**BRAMKARZE**  
Rafał Misztal, Rostyslav Dehitar, Michał Nos.

**OBRONCY**  
Dmytro Avdieiev, Patryk Kapuściński, Arkadiusz Kot, Jan Kozłowski, Marcin Pigiel, Krzysztof Salak.

**POMOCNICY**  
Tomasz Andrzejuk, Kacper Jakóbczyk, Szymon Kamiński, Mateusz Majbański, Dawid Noj-szewski, Miłosz Pacek, Mateusz Podstolak, Dominik Sikora.  
**NAPASTNICY**  
Karol Domański, Jarosław Kosieradzki, Maciej Kurowski, Damian Lepiarz, Adrian Wnuk, Mateusz Wyjadłowski.

**PRZYBYLI:** Dmytro Avdieiev, Rostyslav Dehtiar (obaj Toma-sovia Tomaszów Lub.), Patryk Kapuściński (KS Wiązownica), Szymon Kamiński (Orłęta Radzyń Podlaski), Miłosz Pacek

(Legia II Warszawa), Mateusz Majbański (Polonia Warszawa), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Jakub Kobyliński (z drużyny rezerw), Kacper Jakóbczyk (Polonia Warszawa).

**ODESZLI:** Erwin Bahonko (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Wiktor Niewiarowski (GKS Tychy), Artur Baliński (Orłęta Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (przerwa w grze), Miłosz Koryciński, Karol Och-nik (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski?), Paweł Szatała (Olimpia Zambrów), Mateusz Chyła (Avia Świdnik), Filip Arak (Polonia Warszawa).

**TERMINARZ PODLASIA**  
05.08., 17:30 KS Wiązownica - Podlasie  
13.08., 17:00 Sokół - Podlasie  
19.08., 19:57 Podlasie - Orłęta  
23.08., 17:00 KSZO - Podlasie  
26.08., 15:00 Podlasie - Unia  
02.09., 16:30 Wisłoka - Podlasie  
09.09., 19:57 Podlasie - Wieczysta  
17.09., 17:00 Podhale - Podlasie  
23.09., ??? Podlasie - Świdniczanka  
30.09., 17:00 Siarka - Podlasie  
07.10., ?? Podlasie - Czarni  
14.10., 15:00 Star - Podlasie  
21.10., ??? Podlasie - Karpaty  
28.10., ??? Wiślanie - Podlasie  
04.11., ??? Podlasie - Garbarnia  
11.11., ?? Chelmsianka - Podlasie  
18.11., ??? Podlasie - Avia  
25.11., ??? Podlasie - KS Wiązownica

mp

## SKARB KIBICA ORŁAT RADZYŃ PODLASKI

**TRENER:**  
Marcin Popławski  
**ASYSTENT TRENERA:**  
Witalij Melnychuk  
**TRENER BRAMKARZY:**  
Mateusz Bożym  
**KIEROWNIK DRUŻYNY:**  
Waldemar Pawlina

**BRAMKARZE**  
Igor Bartnik, Igor Belka, Da-mian Maksymowicz  
**OBRONCY**  
Patryk Szymala, Adrian Duch-nowski, Igor Krashnewskij, Cassio Santiago de Almeida, Jakub Kotko, Jakub Szczypek

**POMOCNICY**  
Marcel Obroślak, Jan Bożym, Przemysław Koszel, Karol Rycaj, Igor Szczygiet, Arkadiusz Ko-rolczuk, Szymon Wrona, Denis Ostrovski, Dmytro Yanczuk, Patryk Malec  
**NAPASTNICY**  
Piotr Kuźma, Kacper Aleksan-drowicz, Artur Baliński

**PRZYBYLI:** Jan Bożym (powrót z Bałtyku Gdynia), Artur Baliński (Podlasie Biała Podlaska), Igor Krashnewskij (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Cassio Santiago de Almeida (Narew Ostrołęka), Igor Bartnik (Motor Lublin), Igor Belka (Sparta Rejowiec Fabryczny), Szymon Wrona (Stal Rzeszów), Jakub Kotko (Chelmsianka), Jakub Szczypek (Wisła Sandomierz),

Denis Ostrovski (Tomasovia), Dmytro Yanczuk (Bug Hanna), Patryk Malec (Lublinianka)

**ODESZLI:** Kacper Kołotyło (Wisła Puławy), Dawid Błasik, Gabor Zukowski, Kacper Ro-guski (Blonianka Błonie), Jakub Zajac i Kamil Walków (Pogoń Siedlce), Paweł Chaliadka (powrót na Białoruś), Michał Kobiółka (Chelmsianka), Szymon Kamiński (Podlasie Biała Pod-laska), Aleks Tafara Madembo (Kotwica Kołobrzeg), Arkadiusz Maj (Avia Świdnik), Ernest Skrzyński (Stal Kraśnik)

**TERMINARZ ORŁAT**  
05.08.17:00 Avia - Orłęta  
12.08.17:00 Orłęta - KS Wiązownica  
19.08.19:57 Podlasie - Orłęta  
23.08.17:00 Sokół - Orłęta  
27.08.17:00 Orłęta - KSZO  
2-3.08. - ? - Unia - Orłęta  
09.09.16:00 Orłęta - Wisłoka  
16.09.12:00 Wieczysta - Orłęta  
23.09.16:00 Orłęta - Podhale  
30.09.16:00 Świdniczanka - Orłęta  
07.10.15:00 Orłęta - Siarka  
14.10.15:00 Czarni - Orłęta  
21.10.15:00 Orłęta - Star  
28.10.14:00 Karpaty - Orłęta  
04.11.13:00 Wiślanie Jaśkowice  
11.11. - ? - Garbarnia - Orłęta  
17-18.11.Orłęta - Chelmsianka  
25 -26.11. - ? - Orłęta - Avia

mp

Orłęta remisują w ostatnim sparingu z Mazovią 1:1

## Ostatni sparing, ostatnie kontrakty

W ciągu trzech tygo-dni przez Warszawską przewinęły się ze dwa autokary chętnych na występy w Orłętach piłkarzy. Z najlepszych trener Popławski próbo-wał ulepić drużynę. Czy Krashnewskij zastąpi Chaliadkę? Ostrovski Kobiółkę? Balicki Maja? Prawdy dowiemy się za tydzień.

Mazovia była bardzo war-tościowym sparingpartnerem w tej fazie budowania drużyny. Ekipa z Mińska złożona jest z wielu rutynowanych graczy: Łukasz Broż ma tyle meczów w reprezentacji Polski co Szy-mon Wrona w dorosłej piłce, Wojciech Trochim czy Domi-nik Sadzawicki zagrali więcej meczów w Ekstraklasie niż większość piłkarzy Orłat w III

lidze. Do tego dobrze znani radzyńskim kibicom Sebastian Kaczyński i Michał Wołos. Trener Marcin Popławski ciągle jeszcze rotował składem i szukał optymalnych rozwiązań, ponadto musiał wziąć pod uwagę niedzielny mecz pucha-rowy drużyny rezerw. Z przy-czyn zdrowotnych nie mógł skorzystać z Cassio, który jed-nak na mecz ligowy będzie do dyspozycji i Piotra Zmorzyń-skiego. Do pełnej formy wrócił za to Patryk Szymala - kapitan miał leczyć się całą rundę, ale po dwóch tygodniach zameldo-wał się w pierwszym składzie. Pierwsza połowa była dość wyrównanym i ciekawym wi-dowiskiem. Orłęta dość pewnie grały w obronie, kombinacyj-nie z przodu, acz długo żadna z drużyn nie potrafiła stworzyć klarownej sytuacji. W samej końcówce pierwszej połowy po szybkim wyprowadzeniu piłki zza pola karnego strzelał Artur

Balicki, bramkarz odbił piłkę, a z dobitką zdążył Karol Rycaj. W drugiej połowie, głównie wskutek przeprowadzonych przez obu trenerów zmian, gra zrobiła się bardziej chaotycz-na. W 61. minucie wyrównał rutynowany Eryk Wiedłocha. W drużynie Orłat najlepszą sy-tuację miał Wronka, ale prze-grał pojedynek z bramkarzem. Z ekspresowo przeprowadza-nej budowy zaczyna wyłaniać się zarys drużyny. Sobotni sparing do udanych mogą zaliczyć Denis Ostrovski, któ-ry najpewniej w najbliższych dniach podpisze kontrakt oraz Wrona. Wydaje się, że osta-tecznie przekonał do siebie też Dima Yanchuk, który wiosną imponował w szeregach Bugu Hanna. Prawdy o przebudowanych Orłętach dowiemy się w so-botę o godz. 17 w Świdniku. Avia nie kryje mocarstwowych ambicji i planów awansu do

**Orłęta Spomlek – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:1 (1:0)**

**Bramki:** Rycaj (45) – Wędło-cha (61).  
Bartnik – Krashnevskiy, Duchnowski, Kotko, Szymala, Szczypek, Szczygiet, Ostrov-ski, Rycaj, Koszel, Balicki oraz Piotrowski, Malec, Yanchuk, Wrona i zawodnicy testowani  
**Widzów** 100

II ligi. W przerwie zimowej wzmocnił się znacząco, za-trudniając choćby Arkadiusza Maja (który pewnie jednak nie zagra z powodu kontuzji). Czasem zdarza się, że taka do-raźnie skomponowana ekipa, po której nikt za wiele dobrego się nie spodziewa, potrafi po-zytywnie zaskoczyć na starcie. Poprzeczka będzie wisiąta jed-nak ekstremalnie wysoko.

Zbigniew Smółko

# Huragan po dwóch sparingach i z transferem młodego talentu z Białorusi

Huragan w ostatnim tygodniu rozegrał kolejne dwa sparingi. Podopieczni Przemysława Sałańskiego strzelili łącznie sześć bramek, nie tracąc przy tym żadnej. Połowę tych goli zdobył nowy nabytek międzyrzeckiej drużyny - Alexander Sychev.

Jak powiedział nam po spotkaniu trener Huraganu, kadra przed startem sezonu nie przejdzie większych zmian. Zawodnicy, którzy wystąpili w ostatnich sparingach, pozostaną w Międzyrzeczu i będą przygotowywać się do zbliżającego się sezonu.

- Mam nadzieję, że już po dzisiejszym sparingu uda się podpisać wszystkich testowanych zawodników i do sezonu będziemy mogli przygotowywać się już w naszym gronie - zaznaczył Przemysław Sałański.

**Celem spokojne ogrywanie**  
Sałański dodał także, że głównym celem na zbliżający się sezon jest spokojna gra na poziomie czwartej ligi oraz ogrywanie młodych zawodników, by w kolejnych sezonach mogli spró-



Więcej zdjęć na:  
[www.miedzyrzec.24wspolnota.pl](http://www.miedzyrzec.24wspolnota.pl)

Nowym zawodnikiem Huraganu został Alexander Sychev (z nr 21)

bować swoich sił w wyższych ligach. Trener jest zadowolony z wykonanych ruchów transferowych, choć po sezonie odeszło wielu kluczowych graczy.

- Po moim przyjeździe naliczyliśmy dziewięć ubytków, a więc sporo, gdzie kilku z tych zawodników to byli gracze kluczowi. Wydaje nam się, że pozyskaliśmy równie fajną kadrę w tej przerwie i na pewno w każdym

meczu chcemy dawać z siebie wszystko, co ma się przekładać na zdobycze punktowe i spokojne granie w czwartej lidze. Tak jak już mówiłem, naszym celem jest gra w czwartej lidze, ogrywanie chłopaków, gra sporą ilością młodzieżowców, żeby Ci zawodnicy się rozwijali na poziomie czwartej ligi i mogli próbować być może swoich sił w wyższych ligach - zakończył Sałański.

## HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LUTNIA PISZCZAC 2:0

**Bramki:** Krzewski, Sychev.  
**Bramki:** Sychev x2, Krzewski, B. Tkaczuk.

**Huragan:** Krasowski - Och-  
nik, Konaszewski, Koryciński,  
Łęcki, Radziszewski, Łukano-  
wski, Panasiuk, Krzewski,  
Sychev, Śledź oraz Nowosz,  
Warda, M. Tkaczuk, Bujalski,

## Transfery

**Przybyli:** Alexander Sychev (FK Vitebsk 2), Jakub Łęcki (Szydłowiec), Adrian Siemieniuk (Orleń Łuków), Norbert Ramotowski (Lutnia Piszczac), Szczepan Felczak, Karol Och-  
nik, Miłosz Koryciński, Adam Bujalski (Podlasie Biała Podlaska).

**Odeszli:** Mariusz Chmielewski, Gabriel Mierzwinski (Ursus Warszawa), Patryk Pakuła (?), Paweł Komar (?), Adrian Opolski (?).



Przemysław Sałański  
trener Huraganu

## Do poprawy skuteczność

- Cieszy nas, że praca, którą wykonujemy na treningach, przynosi efekty. Na zero z tytułu ostatnich sparingi, to bardzo cenne. Jeżeli chodzi o bramki strzelone, ktoś mógłby pomyśleć, że strzelając sześć bramek w dwóch sparingach - super, jednak trzeba przyznać, że nie do końca jesteśmy z tego powodu zadowoleni, bo zarówno z Piszczacem, jak i z Końskowolą powinniśmy strzelić jeszcze więcej bramek. Z Piszczacem powinniśmy strzelić jeszcze minimum dwie, z Powiślakiem spokojnie cztery. Do poprawy jest więc skuteczność



## PLAN SPARINGÓW HURAGANU

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (2:3)
3. Lutnia Piszczac (2:0)
4. Powiślak Końskowola (4:0)
5. Grom Kąkolewnica (04.08. 18:30, Międzyrzec)

Felczak, Storto, Czumer, B. Tkaczuk.

rg

## Grom z remisem. Trener zdobył gola!

Piłkarze z Kąkolewnicy zanotowali wynik remisowy z Włodawianką Włodawa.

W ekipie Mirosława Kosowskiego zagrało aż dziesięciu zawodników testowanych. - W najbliższym czasie dołączą do nas kolejni gracze, którzy zaczynają dostrzegać, że w Gromie dzieje się coś pozytywnego. Pozostało mało czasu, ale jestem przekonany, że zbudujemy solidny zespół - mówi trener beniaminka IV ligi.

Co ciekawe, szkoleniowiec pojawił się na boisku i...zdołał strzelić gola. 54-latek trafił w dolnym czasie gry, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Gola kontaktowego zaliczył Dawid Kanatek, który huknął z 18 metrów od słupka.

Kosowski dał się poznać jako strzelec kilka tygodni temu. 54-latek pojawił się na boisku w ostatniej kolejce minionego sezonu w meczu swojej drużyny - Spółdzielcy Siedliszcze z Bratem Cukrownik Siennica Nadolna. Jego ekipie potrzebny był punkt, by zespół utrzymał się w chełmskiej Klasie Okręgowej. Popularny „Kosa” wszedł na pół godziny przed końcem. Przy stanie 4:5 w 97 minucie zdobył gola dającego utrzymanie, bezpośrednio z rzutu różnego.



Mirosław Kosowski ma nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie skompletowany skład Gromu. W sparingu z Włodawianką, czyli klubem, który prowadził przez trzy sezony zdobył gola

Spotkanie z Włodawianką, którą Kosowski prowadził przez trzy sezony, w IV lidze zaczęło się źle. Grom przegrywał 0:2. - To było wyrównane spotkanie, ale miejscowi byli skuteczniejsi. Mogliśmy uniknąć pomyłek, ale nasza defensywa popełniła proste błędy. Byliśmy za daleko od przeciwnika. Po zmianie stron zagraliśmy naprawdę dobrze. Dominowaliśmy i stworzyliśmy sobie kilka dobrych sytuacji strzeleckich. Byliśmy groźni przy rzutach różnych. Wyniki oraz gra napawa optymizmem.

Widać, ile pracy wykonaliśmy dotychczas. Cieszy zaangażowanie wszystkich zawodników. Zmierzamy w dobrym kierunku - mówi szkoleniowiec.

W składzie pojawiło się aż 11 testowanych zawodników. - Chcemy, by część z nich została z nami. W najbliższym czasie będziemy przyglądać się kolejnym graczom. Brakuje nam kilku piłkarzy, by zamknąć kadrę. Liczę, że wkrótce skompletujemy kadrę - dodaje.

W zespole beniaminka IV ligi zabrakło: Jacka Mielnika oraz

Karola Grochowskiego, którzy leczą drobne urazy.

## WŁODAWIANKA WŁODAWA - GROM KĄKOLEWNI-CA 2:2 (2:0)

**Bramki:** Kanatek 50', Kosowski 90+2'  
**Grom:** zaw. testowany I - zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII, Kanatek, zaw. testowany IX, zaw. testowany X. **Ponadto grali:** Kot, zaw. testowany XI, Kosowski.

## W środę i piątek

Przed zespołem dwa spotkania.

- Szukamy rywala na środę, zaś w piątek o godz. 17:30 zmierzemy się z Huraganem w Międzyrzeczu Podlaskim - mówi Kosowski.

## Trudny początek

Pierwszy mecz o punkty już 12 lub 13 sierpnia. Wówczas Grom zagra na wyjeździe z jednym z głównych faworytów do wygrania ligi - Stalą Kraśnik. Tydzień później inauguracja IV ligi w Kąkolewnicy. Przeciwnikiem będzie Lewart Lubartów.

mp

## Szymański z golem. „To nie jest już zahukany chłopak”



„Seba” przywitał się z miejscowymi golem w meczu II rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy (fot. www.fenerbahce.org)

**Pierwsza bramka w oficjalnym meczu Sebastiana Szymańskiego. 24-lletni wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zdobył gola w barwach Fenerbahçe Stambuł.**

Jego zespół wygrał 5:0 w pierwszym spotkaniu II rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy przeciwko mołdawskiemu Zimbru. Białczanin zagrał przez 90 minut. Były podopieczny Miłosza Storto trafił na 4:0. Spotkanie rewanżowe

odbędzie się 1 sierpnia o godz. 19:30 w Kiszyniowie.

- To nie jest już zahukany chłopak, który rozgląda się dookoła w nowym domu. Dokładnie nie wie, po co tam przyszedł. To już gracz z oszlifowany, fajnego formatu - mówi o Szymańskim Bartosz Gień z Canal+ Sport w programie „Przegląd Ligi”.

Rozgrywki ligowe w Super Lig rozpoczną się 13 sierpnia. Na inaugurację zespół Szymańskiego zagra u siebie z Gaziantep. Początek starcia o godz. 19:00.

mp  
BIA

# 119 goli w 23 meczach w pucharze. Zobacz wyniki

Znamy wszystkie rezultaty I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W dwóch starcia do rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne.

Kolejna faza zmagania już w najbliższą niedzielę. Kto zagra z kim? Więcej już wkrótce. Jeśli tylko poznamy pary oraz godziny meczów, poinformujemy na naszych stronach. Bądźcie czujni.

**WYNIKI I RUNDY PUCHARU POLSKI**  
**TIWIERDZA KOBYLANY - LZS DOBRYŃ 2:2, K. 5:4**  
**Bramki:** Karol Nowicki, br. samobójcza - Piotr Demidziak, Dawid Kukawski.  
**DWERNICKI STOCZEK ŁUK. - KUJAWIAK STANIN 1:6**  
**Bramki:** Krystian Paldyna - Daniel Osiak x3, Zabłocki, Osiński, Piotr Manowiec (s).  
**TUR TURZE ROGI - ORLETA GOŁASZYN 4:7**  
**Bramki:** Kamil Kopeć x2, Mateusz Ponikowski, Mateusz Grochowski, - Bartłomiej Paszkiewicz x2, Paweł Kowalski, Patryk Płodowski, Patryk Januszek, Maciej Rybka, Kamil Dudziński (s).

**AZ-BUD II KOMARÓWKA PODL. - DĄB DĘBOWA KŁODA 1:1, K. 0:3**  
**Bramki:** Grzegorz Jędrzejewski - Szymon Majewski.  
**WENUS OSZCZEPALIN - ORKAN WOJCIESZKÓW 2:3**  
**Bramki:** Radosław Kłoda x2 - Cezary Kucharski, Jakub Rzewuski, Bartłomiej Sala.  
**KUJAWIAK II STANIN - AR-TIG HUTA DĄBROWA 6:0**  
**Bramki:** Kacper Bednarczyk x2, Jakub Stępniewski, Sebastian Osiński, Piotr Janaszek, Patryk Michalak.  
**MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODL. - ORLETA II RADZYŃ PODL. 1:5**  
**Bramki:** Kacper Rosiński - Ryszard Grochowski x2, Kacper Aleksandrowicz, Jan Bożym, Piotr Kuźma.  
**AGROSPORT LEŚNA PODL. - LUTNIA PISZCZAC 0:6**  
**Bramki:** Tomasz Tutas x2, Mateusz Kacik, Adrian Hołownia, Adrian Opolski, Sebastian Całka.  
**OLIMPIA JABŁOŃ - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:2**  
**Bramki:** Paweł Pliszka, Marek Nowacki.  
**ARMATY STOCZEK ŁUK. - BAD BOYS ZASTAWIE 2:0**  
**Bramki:** Mateusz Wołoszka,

Patryk Kosut.  
**GRĘZOWIA GRĘZÓWKA - BÓR DĄBIE 0:1**  
**Bramka:** Mateusz Chudzyński.  
**KRZNA RZECZYNA - UNIA ŻABIKÓW 2:3**  
**Bramki:** Adrian Węgrzyniak, Emil Olszewski - Damian Drygiel, Adrian Jaroszyński, Damian Ptaszyński.  
**NIWA ŁOMAZY - TYTAN WISZNICE 4:0**  
**Bramki:** Łukasz Borysiuk x2, Tymoteusz Lewkowicz, Krzysztof Małcki.  
**START GÓZD - ŁKS ŁAZY 0:6**  
**Bramki:** Albert Krukow x2, Radosław Szustek, Damian Soćko, Patryk Smyk, Maciej Ebert.  
**AGROTEX MILANÓW - VICTORIA PARCZEW 2:3**  
**Bramki:** Bartosz Pawlak, Emil Mazurek - Bartłomiej Gryczuk, Eryk Waniowski, Albert Chomiuk.  
**POLESIE SEROKOMLA - SOKÓŁ ADAMÓW 2:3**  
**Bramki:** Rafał Abramczuk 2 - Mateusz Baran 2, Kacper Szymanek (s)  
**BIZON JELENIEC - ORLETA ŁUKÓW 1:8**  
**Bramki:** br. samobójcza - Bartosz Chojniak x2, Rafał Jaworski 2, Cyprian Niezabitowski, Patryk

Mirga, Igor Grzelak, Michał Kudlak  
**LUTNIA II PISZCZAC - RED SIELCZYK 2:7**  
**Bramki:** Jakub Makaruk, Maciej Korzeniowski - Jakub Dorosz x2, Kacper Tarkowski, Przemysław Skrodziuk, Paweł Zabielski, Robert Tarkowski, Mateusz Dorosz.  
**BYSTRZYCA BORKI - ORZEŁ II CZEMIERNIKI 0:3**  
**Bramki:** Grzegorz Sekuła, Marcin Król, Radosław Gdela.  
**HURAGAN II MIĘDZ. PODL. - PODLASIE II BIAŁA PODL. 0:6**  
**Bramki:** Paweł Bartosiak x2, Dominik Sikora, Krystian Gryciuk, Jakub Perkowski, Michał Karpiszuk.  
**OLIMPIA OKRZEJA - UNIA KRZYWDA 4:1**  
**Bramki:** Bartosz Mroczek, Maciej Pawłowski x2, Wojciech Zieliński - Artur Sobczak.  
**KS DRELÓW - AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. 2:5**  
**Bramki:** Igor Gawda, Kamil Śledzik - Kamil Bogucki x3, Kacper Kania, Jakub Osypuk.  
**UNIA II ŻABIKÓW - ORLETA II ŁUKÓW 0:3 (WO)**  
**GRANICA TERESPOL - GLKS ROKITNO 3:0 (WO)**

## Michał Krukowski wrócił! Zajmie się bramkarzami Tytana



Michał Krukowski (z lewej) będzie grającym trenerem bramkarzy Tytana. Na zdjęciu z prezesem klubu - Zenonem Stawekim

Jarosław Makarewicz został trenerem Tytana Wisznice. Kto będzie grającym szkoleniowcem bramkarzy w ekipie z Klasy Okręgowej?

No przecież Michał Krukowski. 34-latek będzie odpowiadał za golkeeperów, a jak sam zapowiada, być może wróci między słupki. - Chcę przede wszystkim skupić się na szkoleniu. Nie wykluczam, że jeszcze założę rękawicę i stanę w bramce. Trudno zrezygnować z czegoś, co się kocha - mówi popularny „Kruko”.

34-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Był bramkarzem Podlasia Biała Podlaska, LZS-u Dobryń, GLKS-u Rokitno, Cresovii Siemiatycze oraz Tytana Wisznice. 25 sierpnia 2019 roku doznał paskudnej kontuzji.

W debiutanckim spotkaniu w barwach Tytana Wisznice przeciwko Borowi Dąbie wyskoczył do piłki i został popchnięty przez przeciwnika. Tak feralnie upadł na murawę, że musiał natychmiast pojawić się na SOR-ze. - Kolano poszło mi w bok. Wiedziałem, że jest źle, ale diagnoza zabiła mnie z nóg. Miałem uszkodzone więzadła krzyżowe przednie

i boczne, krwiaka środkowego całkowitego, uszkodzoną łąkotkę boczną, złamanie wgniecieniowe kłykcia. Żeby normalnie funkcjonował, potrzebna była operacja - mówi Krukowski.

„Kruko” otrzymał wsparcie od kibiców, kolegów, znajomych. Został zorganizowany mecz Przyjaciół z Podlasia Biała Podlaska oraz spotkanie Kibiców z zespołem wówczas prowadzonym przez Władimira Geworkiana. Podczas spotkań udało się zbierać 12465,48 zł, 20 euro i 10 centów.

Ponadto odbyły się licytacje przy okazji II Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypuka. Udało się zbierać kwotę, która pokryła koszt „krojenia” kolana Krukowskiego. Tylko podczas zmagania halowych zebrano 3401 zł i 6 euro.

To nie wszystko. Z pomocą ruszyli kibice AZS-u AWF Biała Podlaska. Jakub Starzyński wybrał się z puszką podczas meczu z AZS-em UJK Kielce. Efekt? 768,97 zł. - Nie zapomnę wszystkim, którzy chociaż złotówką wsparli moją operację i rehabilitację. Jeszcze raz dziękuję - kończy ze wzruszeniem.

## Wiraszka wrócił Kapitan LZS-u Dobryń potrzebuje pomocy



Adam Wiraszka ponownie będzie występował w Lutni Piszczac

Po raz drugi z zespołem z Piszczaca związał się Adam Wiraszka.

28-letni skrzydłowy ostatnio grał w Bugu Hanna. Wraz z ekipą spadł do Klasy Okręgowej. Dla „Waszki” będzie to drugie podejście w Lutni. Wcześniej grał w zespole przez półtora roku. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska ma w CV występy w: Podlasiu Biała Podlaska, Granicy Terespol, Huraganie Międzyrzec Podlaski, GLKS-ie Rokitno oraz LZS-ie Dobryń.

Rafał Andrzejuk doznał poważnej kontuzji stawu skokowego. Teraz potrzebuje środków na operację.

Drodzy kibice, aktualni i byli gracze, członkowie zarządu, przyjaciele i wszyscy sympatycy klubu LZS Dobryń. Wiemy, że minionego sezonu nie możemy zaliczyć do udanych, ale i tak zwracamy się do was z gorącą prośbą. Nasz kapitan, niesamowity zawodnik, wieloletni reprezentant Dobrynia i świetny przyjaciel potrzebuje operacji, która jest następstwem wielu lat walki na boisku. Powtarzające się urazy kostki i stawu skokowego doprowadziły do tego, że Rafał potrzebuje operacji, która nie jest refundowana przez NFZ.



Rafał Andrzejuk liczy na naszą pomoc

Jako drużyna chcemy pomóc Rafałowi, ale kwota wymaga również waszego wsparcia. Każda złotówka będzie dużym wsparciem i dajemy słowo, że docenimy wasze wsparcie, zostawiając serce na boisku w nadchodzącym sezonie. Jednakże powrót do osiągnięcia

piłkarskich sukcesów drużyny zależy teraz od was. Rafał jest kluczowym zawodnikiem drużyny, który z dumą reprezentuje drużynę z miejscowości, z której pochodzi i nigdy nie poddaje się przed ostatnim gwizdkiem. Teraz jest czas, abyśmy wszyscy dali coś od siebie, aby Rafał mógł wrócić do gry, normalnego funkcjonowania i gwizdek z ostatniego meczu, w którym wystąpił, nie był jego ostatnim. Dobro zawsze wraca - czytamy na zrzutce.pl. Adres można znaleźć na stronie www.bialasiedzieje.pl.

Na stronie LZS Dobryń pojawiły się dwie licytacje. Spodenki bokserskie Kamila Szeremety oraz koszulka bramkarska Pavelsa Steinborsa. Licytować można pod zdjęciem z opisem każdego przedmiotu.

## Pracował w Tytanie. Znalazł nowy klub

Przez niemal dwa ostatnie sezony pracował w Tytanie Wisznice. Po zakończonych rozgrywkach zdecydował się odejść.

Michał Gromysz znalazł

nowe miejsce do kontynuowania przygody z piłką. Popularny „Tytek” będzie odpowiadał za wyniki Bugu Hanna, który spadł do Klasy Okręgowej. 26-latek w przeszłości występował w: Ty-

tanie, TOP-ie 54 Biała Podlaska, Huraganie Międzyrzec Podlaski oraz Lutni Piszczac. Jego miejsce w Tytanie zajął Jarosław Makarewicz.

## „Złota” Rybka ma nowy klub. Marcin: Brakowało mi „Okręgówki”

W poprzednim sezonie występował w Borze Dąbie. Wraz z ekipą wywalczył mistrzostwo Klasy A.

- Chciałem przenieść się do klubu, w którym będę mógł regularnie trenować. Będzie mi to dane, a do tego trafiłem do fajnej, młodej ekipy. No i oczywiście wracam do Klasy Okręgowej, której mi mocno brakowało - mówi 23-latek.

Zespół z Dąbia zrezygnował z awansu, a Marcin Rybka znalazł sobie klub w Klasie Okrę-



Marcin Rybka zagra w Unii

gowej. 23-letni rostry środkowy obrońca przeniósł się do Unii Krzywdy.

# Puchar Lata dla Huty. Padło aż 15 goli



Pamiątkowe zdjęcie obu ekip



Najlepszy zawodnikiem zmagania został okrzyknięty Tomasz Świder (Gołaszyn)

Po prawie pięciu latach wrócił Puchar Lata Powiatowego LZS w Łukowie. W stawce zagrały dwie drużyny.

Ostatecznie AR-TIG Huta Dąbrowa pokonał 9:6 Orłęta

Gołaszyn. Sędzią głównym spotkania był Zbigniew Wiącek. Najlepszym zawodnikiem zmagania został okrzyknięty Tomasz Świder (Gołaszyn), zaś nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Kamil Dziubak (Huta Dąbrowa).



Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Kamil Dziubak (Huta Dąbrowa)

**AR-TIG Huta Dąbrowa -  
Orłęta Gołaszyn**  
**9:6**

**AR-TIG:** Paweł Matyjasek, Kacper Łukasiak, Konrad Końka, Piotr Beczek, Maciej

Ptasiński, Oliwier Pacek, Kamil Dziubak, Krystian Pawlak.

**Orłęta:** Marcin Bryk, Hubert Krasuski, Jakub Wierchowski, Maciej Rybka, Tomasz Świder, Kacper Ostrowski, Patryk Płodowski, Adrian Połunin, Patryk Januszek.

mp

## Wychowanek Orłąt zagra w III lidze

Ma 27 lat. Zaczynał w Orłętach Łuków. Teraz będzie grał w III lidze.

Dorian Buczek w ostatnim sezonie grał w AKS Busko Zdrój, gdzie w IV lidze zdobył 21 bramek! Ma on ciekawe piłkarskie CV.

Wychowanek Orłąt Łuków. W Resovii Rzeszów zaliczył występy w drugiej lidze. Był też graczem Siarki Tarnobrzeg i Stali Mielec (w 1 lidze). Występował również ŁKS-ie Łagów i Czarnych Połaniec! Teraz będzie występował w Broni Radom.

mp



Dorian Buczek związał się z Bronią Radom

## Marta Pawlikowska na Akademickich Mistrzostwach Europy

W dniach od 19 do 23 lipca w Zagrzebiu (Chorwacja) odbyły się Akademickie Mistrzostwa Europy Sportów Walki EUSA - European University Sports Association.

W mistrzostwach wystartowała Marta Pawlikowska, która za-

jęła piąte miejsce w kickboxingu w formule point fighting. W walce o wejście do strefy medalowej łukowianka przegrała z Turczynką, która wygrała cały turniej i zdobyła złoty medal. Udział Marty w turnieju wspierany był przez uczelnię - Szkołę Główną Handlową w Warszawie.

mp



Julia Linkiewicz legitymuje się czterema medalami mistrzostw kraju

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów opublikował listę zawodniczek i zawodników powołanych do kadry narodowej we wszystkich grupach wiekowych, czyli młodzik, junior młodszy, junior, młodzieżowiec i senior.

W grupie 150 osób znalazła się trójka wychowanków Olimpijczyka Łuków. W kadrze juniorek młodszych znalazły się: Julia Linkiewicz

- czterokrotna medalistka mistrzostw Polski oraz Andżelika Młynarczyk - wicemistrzyni Europy młodzieck. Ponadto w grupie juniorów młodszych swoje miejsce ma Błażej Borkowski - mistrz Polski w swojej grupie wiekowej oraz wicemistrz Polski seniorów.

Członkowie kadry narodowej mogą brać udział w zgrupowaniach organizowanych przez związek oraz wyjeżdżać i reprezentować nasz kraj w zawodach międzynarodowych.

mp



Andżelika Młynarczyk to wicemistrzyni Europy młodzieck



Błażej Borkowski jest mistrzem kraju w swojej kategorii wiekowej oraz wicemistrzem Polski wśród seniorów



Marta Pawlikowska wywalczyła piąte miejsce

LUX

# Dobra wiadomość dla mieszkańców ul. Łapiguz. Chodnik coraz bliżej budowy

Wyczekiwana informacja dla mieszkańców ul. Łapiguz. Lubelski oddział GDDKiA ogłosił przetarg na opracowanie projektu budowy chodnika i drogi pieszo – rowerowej wzdłuż tej ulicy.

Te informacje przekazał nam w poniedziałek (24 lipca) radny sejmiku wojewódzkiego Ryszard Szczygieł.

Lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dwa tygodnie temu otworzył przetarg na zaprojektowanie chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 76.

Firma, która podpisze umowę, będzie miała za zadanie opracowanie projektu budowy chodnika (po prawej stronie)



**Ryszard Szczygieł,**  
radny sejmiku  
wojewódzkiego:

- Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mogli przekazać bardzo dobre informacje o tym, że oddział lubelski GDDKiA podpisał umowę na zaprojektowanie tego chodnika

na odcinku od przejazdu kolejowego do skrzyżowania z ul. Strzelniczą, a następnie drogi pieszo-rowerowej, która ma kończyć na granicy miasta i gminy Łuków.

Ryszard Szczygieł poinformował, że w tamtym miejscu droga ma przechodzić na lewą stronę ul. Łapiguz i połączyć się z chodnikiem w Ściążaszce.

- Do GDDKiA wpłynęły dwie oferty, które troszeczkę przekraczają budżet. Dlatego



**Piotr Płudowski,**  
burmistrz  
Łukowa:

- To bardzo dobra wiadomość. Bardzo się cieszę, że w tej sprawie coś się dzieje i ja podtrzymuję swoją deklarację dotyczącą wsparcia finansowego

potrzebna będzie decyzja dyrektora lubelskiego oddziału Mirosława Czechy, żeby dołożyć te brakujące pieniądze - wyjaśniał radny sejmiku wojewódzkiego.

Tańsza oferta jest droższa od zakładanej na to zadanie kwoty o 80 tys. zł.

- Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mogli przekazać bardzo dobre informacje o tym, że oddział lubelski GDDKiA podpisał umowę na

zaprojektowanie tego chodnika - mówił Szczygieł. Radny podkreśla, że jest to bardzo ważny, ale również pierwszy krok do realizacji tej inwestycji.

## Płudowski: To bardzo dobra informacja

- To bardzo dobra wiadomość. Bardzo się cieszę, że w tej sprawie coś się dzieje i ja podtrzymuję swoją deklarację - powiedział Piotr Płudowski.

Burmistrz Łukowa zadeklarował, że miasto włączy się finansowo w realizację tego zadania. Podobną deklarację złożyli również wójt gminy Łuków Mariusz Osiak oraz starostwa powiatu łukowskiego Dariusz Szustek.

Patryk Pytlak

# Kolejna droga w powiecie łukowskim oficjalnie otwarta

**Gmina Krzywda:** Kosztowała blisko 12 mln zł. Droga Radoryż Kościelny – Nowy Świat oficjalnie otwarta.

W Radoryżu Smolanym w poniedziałek, 24 lipca odbyło się oficjalne zakończenie przebudowy drogi powiatowej na odcinku Radoryż Kościelny - Nowy Świat.

Przebudowanych zostało blisko 12 km drogi powiatowej. Całkowita wartość inwestycji to 11 mln 714 tys. zł. Na realizację tego zadania władze Powiatu Łukowskiego pozyskały dofinansowanie w wysokości 60 proc. wartości zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część została sfinansowana wspólnie przez samo-



Droga Radoryż Kościelny - Nowy Świat oficjalnie otwarta (fot. Patryk Pytlak)

rządu Powiatu, Gminy Krzywda i Gminy Wola Mystowska.

W ramach inwestycji poszerzono jezdnię, ulepszone pobocza, poprawiono równość nawierzchni oraz poprawiono bezpieczeństwo ruchu drogowego. Zakres robót zbudowano również chodnik.

- Jest to bardzo ważna inwestycja dla powiatu łukowskiego. To jest 12 km drogi powiatowej,

gdzie została poprawiona nawierzchnia za kwotę prawie 12 mln zł. To kolejny ciąg drogowy, który zdecydowanie poprawia jakość dróg powiatu łukowskiego - mówi radny sejmiku wojewódzkiego Ryszard Szczygieł.

Zadowolony z nowootwartej drogi jest również wójt gminy Krzywda, Krzysztof Warda. - Jest to trasa, którą mieszkańcy naszej

gminy jeżdżą w stronę Warszawy, a takich osób jest bardzo dużo.

Ta nowo wyremontowana droga to ważny węzeł komunikacyjny, z którego na co dzień korzystamy - mówi wójt gminy Krzywda. Zdaniem Krzysztofa Wardy wyremontowany odcinek poprawi bezpieczeństwo na drodze oraz znacząco wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców miejscowości i wsi, przez które ona przebiega.

Poświęcenia inwestycji dokonali: Proboszcz Parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym ks. Zbigniew Daniluk, Proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Hucie - Dąbrowie ks. Jarosław Zalewski.

Patryk Pytlak

# Pracowite dni strażaków

Strażacy interweniują w różnych zdarzeniach, a mieszkańcy zawsze mogą liczyć na ich pomoc.

## Paliła się trawa

W środę 19 lipca strażacy o godzinie 19:26 zostali wezwani do pożaru traw w Gręzówce. - Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, gaszeniu przy pomocy tłumic oraz podaniu dwóch prądów wody w natarciu na pożar aż do jego całkowitego ugaszenia. Działania zakończyliśmy po godzinie 20 - informują strażacy z OSP Gręzówka. Siły i środki: JRG Łuków, OSP KSRG GRĘZÓWKA, policja.

## Usunęli owady

Strażacy z OSP KSRG GRĘZÓWKA w czwartek 20 lipca o godzinie 18:34 zostali zadsponowani do usunięcia gniazda owadów błonkoskrzydłych w swojej miejscowości. Po usunięciu zagrożenia działania zakończyli po godzinie 19. Owady wywieziono do lasu.

## Niebezpieczna plama

W niedzielę 23 lipca o godzinie 14:09 strażacy z OSP KSRG Krzywda wyjechali do rozlanej substancji ropopochodnej w miejscowości Feliksin.

- Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu substancji ropopochodnej za pomocą neutralizatora - informują strażacy.

## Palił się silnik w kombajnie

W niedzielę 23 lipca o godzinie 13:30 w czasie żniw ogień pojawił się w komorze silnika w kombajnie zbożowym w miejscowości Zimna Woda.

- Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie sprawdzeniu kamerą termowizyjną źródła pożaru oraz jego dogaszeniu

gaśnicą proszkową - informuje OSP KSRG Krzywda. Obecne jednostki: OSP KSRG Krzywda x2, OSP Radoryż Kościelny, JRG Łuków, OSP KSRG Adamów.

## Zawalone drzewo

W poniedziałek 24 lipca o godz. 21:39 wezwano strażaków do usunięcia powalonego drzewa na trasie Adamów - Konnorzatka. Blokujące przejazd drzewo usunęli strażacy z OSP KSRG Adamów.

## Płonące kable

20 lipca o godz. 21:28 strażacy zostali wezwani do pożaru linii energetycznej w Siedliskach. Ogień ugasili strażacy z OSP Wojcieszków, JRG Łuków. Na miejsce przyjechało także Pogotowie Energetyczne.

## Zagrożona linia energetyczna

23 lipca strażacy zostali zadsponowani do pożaru traw pod linią elektroenergetyczną w Kamionce. Ich działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu prądu wody. Spaleniu uległa powierzchnia około 1 ara. Sytuację opanowali strażacy z OSP Stoczek Łukowski, pogotowie energetyczne, OSP Zgórznica.

## Płonęły bele

W sobotę 22 lipca zaczęły płonąć trawy w pobliżu lasu w Zgórznicy. Po dojechaniu na miejsce strażacy zobaczyli, że oprócz traw płoną też bele. Ugasili płomienie wodą, rozrzucając słomę i dogasili pogorzelisko. Spaleniu uległo około 6 arów traw i 7 bel. W akcji brali udział druhowie z OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznica, OSP Stara Róża.

## Spłonął samochód

W poniedziałek 24 lipca o godz. 10:43 strażacy z JRG Łuków, OSP Wierzejki i OSP Kurów ugasili pożaru samochodu osobowego w miejscowości Trzebieszów Kolonia.

Patryk Pytlak

# Trwa remont ulic w centrum Adamowa. Kiedy przejedziemy po nowej nawierzchni?

**Adamów:** Trwa remont głównych ulic w Adamowie. Sprawdziliśmy, jak sprzyjająca pogoda wpływa na prace drogowców.

Prace remontowe obejmują ulice: Cmentarna, Męczenników Katynia, Wyszyńskiego oraz Pułaskiego. Jak informuje nas Karol Ponikowski, remont obejmie część ulicy Kościelnej w kierunku Zakępia.



Trwa remont ulic w Adamowie (fot. Patryk Pytlak)

Gmina Adamów pozyskała na tę inwestycję kwotę niespełna 6,5 mln zł w ramach programu Polski Ład. - Uważamy, że ta inwestycja jest bardzo potrzebna. Gdybyśmy czekali na pieniądze powiatowe to, w tej kolejce inwestycyjnej należałoby poczekać - mówi wójt gminy Adamów.

Karol Ponikowski podkreśla, że gmina wspólnie z zarządem powiatu łukowskiego uznała, że ta inwestycja jest potrzebna. Zgodę na tę inwestycję wyraziła również rada gminy Adamów.

Wójt gminy zaznacza, że remont dróg w centrum Adamowa w dalszej perspektywie doprowadzi również do poprawy bezpieczeństwa na ulicach. - Natężenie ruchu przez miejscowość Adamów jest bardzo duże. Samochody niejednokrotnie poruszają się szybko [...] pojawiają się nowe przejścia dla pieszych, więc siłą rzeczy w myśl dzisiejszych przepisów o ruchu drogowym to spowolnienie ruchu nastąpi - mówi wójt.

Dwa tygodnie temu zakończyło się frezowanie ulic Adamowa.

Drogowcy rozpoczęli lanie asfaltu. W ramach projektu zaplanowane są również nowe przejścia dla pieszych. Dodatkowo, jak mówi wójt Adamowa na ulicach Cmentarnej i Pułaskiego pojawią się nowe chodniki.

Kiedy przez Adamów będziemy mogli przejechać nową, wyremontowaną drogą? - Myślę, że gdzieś w okolicach września te roboty zostaną zakończone - odpowiada Ponikowski.

# Piknik Rodzinny w Kierzkowie

Piękna pogoda, moc atrakcji, a co najważniejsze duża frekwencja! W niedzielę 23 lipca 2023 r. odbył się Piknik Rodzinny, który stał się już tradycją organizowaną przez społeczność Mieszkańców Kierzkowa. Wydarzenie połączono z uroczystym poświęceniem przebudowanej drogi gminnej biegnącej w stronę drogi wojewódzkiej 807.

Jak mówili Mieszkańcy, na tę inwestycję czekali kilka lat i teraz są ogromnie wdzięczni. Padło wiele ciepłych słów pod adresem Wójta Gminy Stanin Krzysztofa Kazany, Radnego Gminy Stanin – Marcina Siemionka, Sołtys Kierzkowa – Hanny Górki, a także Pracowników Urzędu Gminy, którzy przyczynili się do powstania inwestycji i dzięki którym obecnie mogą korzystać z bezpiecznej zmodernizowanej drogi.



Organizatorzy imprezy przygotowali dużo atrakcji, w szczególności dla dzieci. Były nadmuchiwanie zjeżdżalni, zabawy z animatorką: m.in. malowanie tatuaży, robienie gigantycznych baniek mydlanych i zabawy z chustą. Na uczestników pikniku czekała też smaczna wata cukrowa, popcorn i lody – naprawdę było w czym przebierać.



Ponadto po raz kolejny potwierdziły się wyjątkowe umiejętności kulinarne KGW, a także Kucharza – Pana Krzysztofa Sokoła. Serwowano m.in. pieczonego barana, karkówkę, kiebasę i boczek z grilla, a także sałatki, pyszne ciasta i napoje.



W trakcie pikniku odbył się na okolicznym boisku mecz piłki nożnej rozegrany pomiędzy uczestnikami pikniku, a także tańce integracyjne: belgijka i skrzypek. Czas ułilał miejscowy muzyk – harmonista Pan Marek. Pogoda dopisała więc zabawa taneczna trwała do późnych godzin wieczornych.



Serdeczne podziękowania dla Wszystkich, którzy przyczynili się do przygotowania i uświetnienia tej uroczystości.



# W Anielinie pokazali, że „Razem Razniej”



W zabawie oprócz podopiecznych ośrodków licznie wzięli udział także mieszkańcy pobliskich miejscowości, rodziny, opiekunowie i terapeuci zaproszonych placówek (fot. Janusz Kryczka)

## GMINA KRZYWDA Na terenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Anielinie odbył się coroczny Piknik Integracyjny „Razem Razniej”.

W spotkaniu uczestniczyły zaprzyjaźnione placówki, tj. DPS Św. Józefa w Woli Gutowskiej, DPS w Ryżkach, SOSW w Baczkowie, ŚDS Górze Puławskiej, Dzienny ŚDS w Radzynie Podlaskim, ŚDS „Zielony Zakątek” w Sosnowicy, KSN DS Warsztat Terapii Zajęciowej w Żelechowie, Powiatowy Ośrodek Wsparcia „Przylądek” w Łukowie oraz Radzyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy Kolor Tęczy” w Radzynie Podlaskim.

### Liczne atrakcje

Na uczestników pikniku czekały liczne atrakcje: występ grupy teatralnej „Anielinki”, wykład na temat profilaktyki uzależnień wśród osób niepełnosprawnych, pokazowa ewakuacja budynku Złotego Spichlerza w wykonaniu OSP Krzywda, fotobudka, zabawa taneczna i animacje z ekipą Dj Oleś,



Strażacy z OSP Krzywda dali pokaz pierwszej pomocy (fot. Janusz Kryczka)

obiad, grill, słodki poczęstunek, wata cukrowa, popcorn, napoje zimne i gorące.

### Pomoc sponsorów

Nieoceniona okazała się pomoc sponsorów, dzięki którym na pikniku niczego nie zabrakło. Sponsorami imprezy

byli: poseł Sławomir Skwarek, wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda, GKRPA w Krzywdzie, OSP w Krzywdzie, Komisariat Policji w Adamowie, „Harley -Trans” Waldemar Maciejewski, Hurtownia „ALPAN” o. Łuków, „ZOMAX” Jan Mateńko, Media Projekt” Łukasz Borkowski,

Zakład Mleczarski „LUMIKO”, BS w Krzywdzie, PHU Józef Strzyżewski, Spółdzielnia Socj. „Promyk Nadziei”, ZM „Kozuchówka”, „Złoty Spichlerz” w Anielinie, Jerzy Sprycha, Robert Ochnik, Danuta Bosek, Wojciech Czerniec, Tomasz Ciężki, Urszula Tchórzewska.



Anna Grabowska, kierownik ŚDS w Anielinie (w środku): - Bardzo dziękujemy wszystkim ofiarodawcom i osobom, które włączyły się w przygotowanie imprezy. Piknik przebiegł w miłej, przyjaznej atmosferze i był doskonałą okazją do wspólnej zabawy oraz integracji osób z niepełnosprawnościami z mieszkańcami (fot. Janusz Kryczka)



Nie zabrakło pamiątkowych zdjęć (fot. Janusz Kryczka)



Na piknik przyszli mieszkańcy Krzywdy, Kozuchówki i okolic (fot. Janusz Kryczka)

# W Wojcieszkowie spłonęły 3 ha zboża na pniu. Rolnicy pomagali strażakom walczyć z żywiołem

W środę, 19 lipca około wpół do drugiej po południu zaalarmowano Straż Pożarną, że pali się zboże na polu w okolicy Wojcieszkowa, przy ul. Okopowej.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ugaszeniu ognia i dogaszeniu pogorzeliśka. Na miejscu działała stra-



W walce z pożarem pomogli rolnicy, przeorując pola (fot. OSP KSRG Adamów)

żacy zawodowi z Łukowa oraz Wojcieszków, OSP Wola Bystrzycka, OSP Adamów.



Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez nieostrożnych dorosłych (fot. OSP KSRG Adamów)

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie og-

niem otwartym.

- Dzięki pomocy lokalnych rolników, którzy niezwłocznie przyczynili się do powstrzymania dalszego rozprzestrzeniania się pożaru, udało się w krótkim czasie opanować pożar – informują strażacy.

- Dziękujemy serdecznie za pomoc rolnikom, którzy mimo zagrożenia i ryzyka podjęli walkę z żywiołem i zaangażowali w to swój sprzęt – dziękują właściciele upraw zagrożonych ogniem.

# 50-lecie święceń kapłańskich ks. prałata Mirosława Łubika



Eucharystii przewodniczył ks. bp Henryk Tomasik. Homilię wygłosił ks. bp Grzegorz Suchodolski. To był podniosły i radosny dzień dla ks. Mirosława Łubika (fot. Zbigniew Woźniak)



Parafianie świętowali Jubileusz swojego dawnego proboszcza (fot. Zbigniew Woźniak)

**Ks. prałat Mirosław Łubik, emerytowany proboszcz parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie świętował jubileusz półwiecza kapłaństwa podczas Mszy Św., na którą przybyli jego koledzy z seminarium, księża biskupi, kapłani z różnych stron diecezji, zaproszeni goście i parafianie.**

Uroczysta msza św. była koncelebrowana w niedzielę 11 czerwca w kościele pw. NMP Matki Kościoła. Uczestniczyli w niej siedlecki biskup pomocniczy Grzegorz Suchodolski, emerytowany biskup Henryk Tomasik, ks. prof. Stanisław Zięba, ks. rektor Andrzej Kiciński z KUL, proboszczowie łukowskich parafii oraz wielu księży, przedstawiciele władz parlamentarnych i samorządowych oraz parafianie.

## Błogosławieństwo od Ojca Św.

Ks. proboszcz Krzysztof Stepczuk powitał wszystkich słowami „Nadeszła ta wyjątkowa chwila, której tak oczekiwaliśmy jako wspólnota parafii Matki Kościoła w Łukowie, aby podziękować Panu Bogu za dar 50 lat kapłaństwa naszego księdza Mirosława. Ojca tej rodziny. Tego, który stworzył tę parafię. Razem z parafianami zbudował ten piękny kościół i oddał w opiekę Matki Kościoła”.

Przed rozpoczęciem Eucharystii ks. prof. Sławomir Bylina wręczył ks. Łubikowi „Błogosławieństwo od Papieża Franciszka”. Odczytano też okolicznościowe listy, które do jubilatę skierowali Prezydent RP Andrzej



W obchodach Jubileuszu ks. Łubika wzięło udział liczne grono kapłanów (fot. Zbigniew Woźniak)

Duda, wojewoda lubelski Lech Sprawka oraz marszałek Jarosław Stawiarski.

## W służbie Bogu i Narodowi

Eucharystii przewodniczył ks. bp Henryk Tomasik. Homilię wygłosił ks. bp Grzegorz Suchodolski, który podziękował jubilatowi za lata posługi i opowiedział o drodze jego kapłaństwa. Przypomnieli, że naukę ks. Łubika w seminarium przerwało wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej - rok w Kołobrzegu, rok w Szczecinie. Ale pokonał trudności, które władza komunistyczna piętrzyła przed przyszłymi kapłanami.

- Tamto doświadczenie, dwóch lat zasadniczej służby wojskowej jako alumna w specjalnych kleryckich kompaniach sprawiło, że później tak mocno zaangażował się w służbę Narodowi i Ojczyźnie. Nauczył się wtedy takiej służby, która wymaga ofiary, ale przede wszystkim, która wymaga bliskości. Nie wzywał do nienawiści, nie wzywał do buntu, ale wzywał do wierno-

ści. I stał blisko tych, którzy potrzebowali jego kapłańskiej bliskości”.

## „Klasa gość!”

Po zakończeniu wspólnej modlitwy w stronę księdza prałata popłynęły słowa wyrażające uznanie i podziękowanie jego pracę na rzecz Kościoła i wiernych.

- Ta rocznica to czas na wspomnienia, spojrzenia na historię Twojego kapłaństwa i historii naszej parafii, w której spędziłeś 35 lat. Z tą parafią związałeś księżę jubileusz długie lata swojego życia. Doświadczaliśmy w tym czasie księdza mądrości, której źródłem są nie tylko przeczytane książki, ale świątynia i modlitwa - mówili przedstawiciele Rady Parafialnej.

Słowa wdzięczności wygłosił także ks. Krzysztof Stepczuk, obecny proboszcz parafii NMP Matki Kościoła:

- Księżu Mirosławie, codziennie rano jesteś, aby sprawować Eucharystię, zasiadasz w konfesjonale i pomagasz nam kapłanom. Modlisz się za nas. Dziękuję Bogu, że trafiłem tutaj pod skrzydła Matki Bożej i pod twoją

opiekę. Życzylbym wszystkim proboszczom takiego poprzednika! Słuchajcie - to jest klasa gość! - powiedział.

W tym momencie rozległy się gorące i długie brawa parafian i zgromadzonych gości.

## Wyrazy wdzięczności

Ks. Mirosław Łubik podziękował wielu osobom, które spotkał na swojej drodze życia i kapłaństwa oraz wszystkim przybyłym na uroczystość.

- Chciałem, żeby ten jubileusz był przede wszystkim dziękczynieniem Panu Bogu za tyle dobra, które od niego otrzymałem. Wiele dobra otrzymałem także od ludzi. Chciałbym podziękować Panu Prezydentowi, że takiego proboszcza na prowincji dojrzał i często wyróżniał swoimi odznaczeniami. Bóg zapłać. Dziękuję moim świętej pamięci rodzicom, siostrze, szwagrowi, którzy dzisiaj uroczystość oglądają z nieba (...) żyjącym bratu, bratowej, ich rodzinom, moim siostram Alicji i Bożenie, które zawsze mnie wspierają. Dziękuję memu proboszczowi ks. Krzysztofowi, bo on mówi że dziękuję Bogu za emeryta, a ja za



Ks. bp Henryk Tomasik poprowadził modlitwę w intencji jubilata, ks. prałata Mirosława Łubika, a na jej zakończenie przekazał mu jubileuszowy krzyż (fot. Zbigniew Woźniak)



Podziękowania od przedstawicieli Cechu Rzemiosł Różnych w Łukowie (fot. Zbigniew Woźniak)

proboszcza dziękuję. Cały czas mną się opiekuję, nie tylko duchowo ale i materialnie. Bóg zapłać księżu proboszczu - za serce, za dobroć! - mówił Jubilat.

- Moi drodzy, osobna postać w historii tego mojego jubileuszu to ksiądz prałat Kurek. Był mi nauczycielem, ojcem, opiekunem. Trudno nie docenić jego roli w moim życiu. Jestem mu ogromnie wdzięczny. Kiedy budował kościół w Kryncie poprosił biskupa, żeby tam został pierwszym proboszczem. To jednak nie było proste. Wiele wysiłku w to włożył. Tak się losy potoczyły, że poprosił ks. biskupa ordynariusza śp. Jana

Mazura, żeby przyszedł tutaj i rozpoczął budowę tej świątyni. W pierwszej fazie praktycznie sam zarządził zbiórkę na wykup ziemi, a ta ziemia pod naszą świątynię naprawdę dużo kosztowała. Ks. Jan ma ogromny wkład w dzieło powstania tej parafii. Składam serdeczne Bóg Zapłać za wszystko - podkreślił ks. Łubik.

Za organizację Jubileuszu ks. Mirosław Łubik podziękował także Komitetowi Organizacyjnemu, na czele którego stał pan Zygmunt Celiński.